

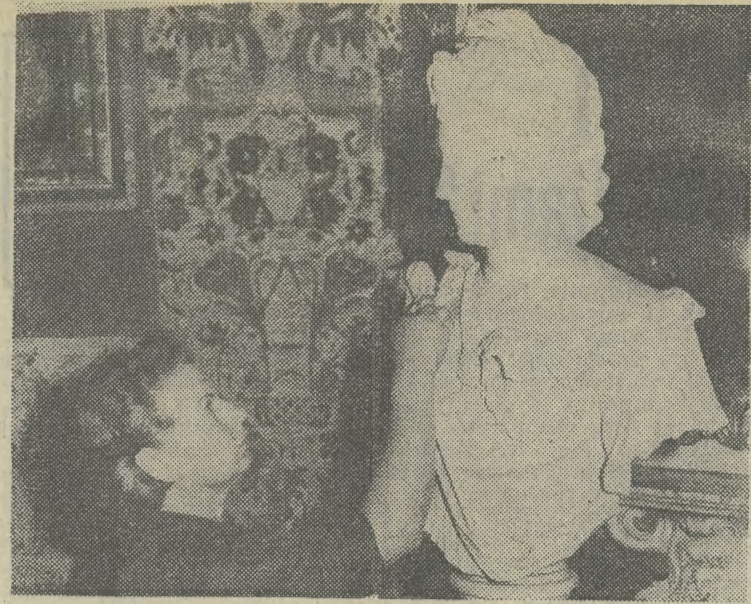
Socjalizm tak-wypaczenia nie

Nie da się jeszcze powiedzieć o Sierpniu, nie da się jeszcze bez emocji jednoznacznie nazwać wszystkich bolesnych wstrząsów i radosnych uniesień, leków i nadziei, które towarzyszyły ludziom tamtego lata i później. To działo się tak niedawno. Tu, w naszym kraju. Perspektywy czasu potrzebna na spokojną analizę. Opublikowano wiele dokumentów, stenogramów, reportaży, a nawet ocen, ale pełny obraz sierpniowych wydarzeń możliwy będzie dużo później. Dziś, koniecznym wydaje się analizowanie przyczyn sierpniowych wydarzeń, aby nie powtórzyły się wypaczenia, które zrodziły bunt. Były jednak w Sierpniu i później zdarzenia i fakty o jednoznacznej wymowie, o których mówić trzeba, aby nikt nie próbował interpretować ich przeciw nam, aby nikt nie dorabiał im nowych znaczeń.

Wydarzenia sierpniowe — słuszny robotniczy protest przeciw wypaczeniom socjalizmu — były skutkiem nierealizowania robotniczych postulatów zgłaszanych na wiele miesięcy przed Sierpniem. Taka jest prawda i tak oceniła sierpniowe strajki partia już wtedy na bieżąco i potwierdziła to na IX Zjeździe. „Socjalizm tak — wypaczenia nie” — to hasło strajkujących w Sierp-

niu robotników. Dramatycznie brzmiały głosy: „Przecież myślimy o tym mówili, są na to protokoły, szły pisma i wnioski, gdyby to rozumieli, gdyby podjęli, gdyby...”
Mit „Solidarności” przesłonił później te fakty jak i to, że umowę społeczną podpisali robotnicy z przedstawicielami rządu i że była to umowa dwustronna. Utworzenie niezależnych samorządnych związków w tym i najliczniejszego „Solidarności” było już realizacją (jedną z pierwszych) porozumień zawartych w Gdańsku Szczecinie i Jastrzębiu. Podpisanie porozumień w wy-

(Dokończenie na str. 2)



Uroczyste obchody 300-lecia Odświeżki Wiedeńskiej zainaugurowane zostały 29 bm. wielką wystawą na Zamku Królewskim w Warszawie pn. „Rzeczpospolita w dobie Jana III”.

Na zdjęciu: kosmetyka popiersia królowej Marysieńki.

Fot. CAF — Szyperko

Szansa na 60 mln strzykawk

„Medco Ltd” lekarzom i pacjentom

Wygłąda na to, że już niedługo zmniejszą się w Krakowie — i nie tylko tu — kłopoty z brakiem strzykawk jednorazowego użytku. Informacja ta z pewnością zainteresuje sporą część społeczeństwa, bo jeśli już mamy być ściśli to przynajmniej chcielibyśmy mieć pewność, że ten zabieg odbędzie się przy użyciu „pewnej” strzykawki. Może zmniejszy się również ilość zóbitacek „wszczepiennych”?

Strzykawki oraz rozmaity sprzęt elektroniczny do rehabilitacji leczniczej zamierza produkować w Prokocimiu, powstająca właśnie, firma polonijna „Medco Ltd”, której właścicielem jest p. Benjamin Laroux. Uruchomienie przedsiębiorstwa nastawionego na sprzęt medyczny przyjdzie mu o tyle łatwo, że od kilku lat jest właścicielem dużej firmy o takim właśnie kierunku produkcji — „Bloomex International, Inc.” z Nowego Jorku.

Co prawda, „Medco” jest jeszcze na etapie przygotowań, ale jedyną właściwie przeszkodą, o-

późniającą rozruch, było stanowisko Ministerstwa Finansów odmawiające firmie zwolnienia z obowiązku wpłacenia kaucji dewizowej. Uruchomienie krakowskiej firmy ma kosztować „Bloomex” ponad 120 tys. dolarów (głównie maszyny) a biorąc pod uwagę priorytetową produkcję, za zwolnieniem z kaucji wypożyczył się już wszyscy, poza ministrem finansów. Niemniej pełnomocnik „Medco” Jacek Konarski uważa, że w najbliższych dniach decyzja z Ministerstwa nadzieje i w ciągu ok. miesiąca uda się sprowadzić przygotowane już maszyny, zamontować w wydzielanym budynku i ruszyć z produkcją.

Japońska maszyna, która będzie robiła strzykawki, łączy je z igłami, wyjalawiać całość i pakować, ma zdolność produkcyjną 80 sztuk na minutę. Tak więc w przyszłym roku można by zrobić ok. 60 mln tych prostych, a bardzo przez placówkę służby zdrowia oczekiwanych „akcesoriów”.

Oprócz elektronicznej aparatury do masażu, wzmaganie krążenia i leczenia reumatyzmu, „Medco” chciałaby podjąć się produkcji wielu innych poszukiwanych sprzętów medycznych. Natomiast dewizy na zakup surowców i podzespołów firma polonijna zamierza zdobywać eksportując aparaturę rehabilitacyjną, bardzo popularną na Zachodzie.

„Medco Ltd” myśli także o objęciu patronatem sanatorium dla dzieci w Radziszowie i wyposażeniu go w sprzęt światowej klasy. (ag)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa, kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane, temp. min. nocą 12, maks. dniem 26 st. C. Wiatr słaby wschodni. Rano wilgotność powietrza 78 proc.

To były samochody...

Widoczny na zdjęciu samochód to słynny „bugatti royale” uznawany przez znawców starych samochodów za najpiękniejszy model firmy Bugatti. Ten i inne wozy tej marki można było ostatnio podziwiać na wielkiej wystawie w Hamburgu. Widocznych na zdjęciu samochodów „bugatti royale”, wielce popularnych w latach trzydziestych, wyprodukowano do 1940 roku 7.500. Charakterystyczną cechą tych wozów była... in. miniatura słońca sto-

jącego na tylnych nogach, a umieszczana na przodzie maski. Figurka tego słońca ma osobliwą historię. Otóż brat słynnego producenta Ettore Bugattiego — Rembrandt był rzeźbiarzem z upodobaniem modelującym w brzoje zwierzęta. W roku 1916 popełnił samobójstwo, tuż przed śmiercią tworząc figurkę słońca. I właśnie tą figurką — niejako na pamiątkę brata — ozdobił Ettore Bugatti swój „przebojowy” samochód. (W-G) Fot. „Der Spiegel”

Muzyka w starym Krakowie

DZIŚ, 30 sierpnia 1983 r. (wtorek), godz. 20 — kruzganki kościółka oo. Franciszkanów — „Camerata Amsterdam” (Holandia) wykona utwory Monteverdiego, Wichela, Crofta, Steffaniego, Haendla, Telemanna, Scarlatti, de Monteclaira.

JUTRO, 31 sierpnia 1983 r. (środa), godz. 20 — kościół oo. Bernardynów — Orkiestra i Chór Filharmonii Śląskiej pod dyrekcją Karola Strzy, soliści — Urszula Trawińska-Moroz (sopran), Urszula Mitrega (mezzosopran), Henryk Grychnik (tenor), Józef Frakstein (bas).

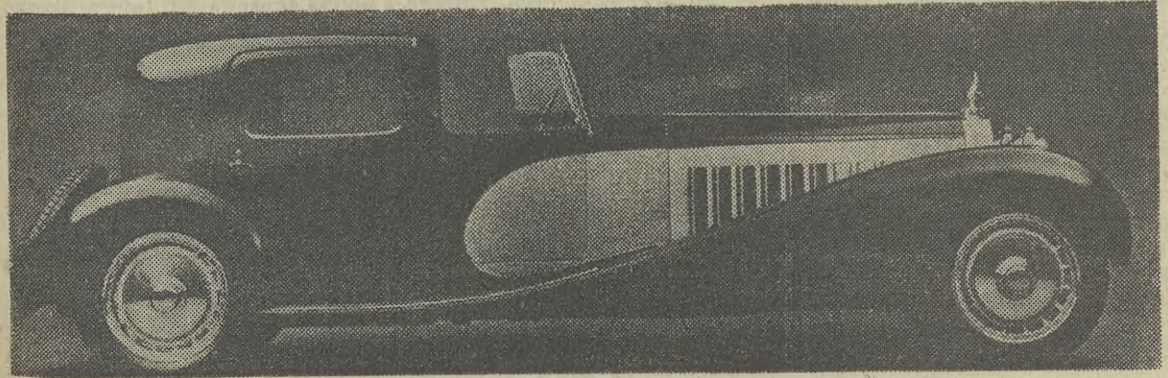
Na zakończenie festiwalu usłyszymy wielkie oratorium Jerzego Fryderyka Haendla „Mesjasz”.

Prof. WIKTOR BONIECKI komentuje

O znowowach

RED.: W ramach reformy gospodarczej likwidacji uległy zjednoczenia, choć kilka obligatoryjnych pozostawiono. Zezwolono też przedsiębiorstwom na tworzenie dobrowolnie zrzeszeń. Faktycznie więc zrzeszeń jest teraz tyle samo co dawniej zjednoczeń, choć pełnią one trochę inną funkcję. Niemniej jednak zrzeszenia pomalutku obrastają w pióra, zwiększa się ilość pracowników, tworzy nowe dyrekcje (a zapewniano, że funkcje kierownicze pełnić będą przemiennie dyrektorzy zrzeszonych przedsiębiorstw). Bardzo mało zakładów nie zdecydowało się na wstąpienie do zrzeszeń, które okazały się potrzebne zwłaszcza małym i średnim przedsiębiorstwom. Jednocześnie coraz częściej słychać o porozumieniach kartelowych w ramach zrzeszeń, co przejawia się w dyktowaniu przez nie cen i rodzaju produkcji. A zatem Panie Profesorze, co można dobrego, a co złego powiedzieć o zrzeszeniach?

W.B.: Z punktu widzenia prawa mogą być różne nazwy, w tym wypadku przyjęto nazwę zrzeszenia. Natomiast z punktu widzenia ekonomii, taka organizacja nazywamy ZMOWA. Jest to znowa producentów. Jej nadrzędnym celem staje się osiągnięcie maksymalnego zysku, czyli w efekcie dążenie do monopolizacji. (Dokończenie na str. 2)



Cena 5zł

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUJNIWE Nr 169 (11452)

Kraków, wtorek, 30 sierpnia 1983 r.

Co dalej z rozpoczętymi inwestycjami?

Wybór mniejszego zła

(Od naszego wysłannika z Warszawy)

Wczorajsze spotkanie z dziennikarzem pierwszy zastępca przewodniczącego międzyresortowego zespołu ds. przeglądu i weryfikacji inwestycji wstrzymanych minister Władysław Jabłoński rozpoczął od stwierdzenia: — W świadomości społecznej po doświadczeniach końca lat siedemdziesiątych powstała psychiza antyinwestycyjna. W la-

tach 1981—82 ograniczenie inwestycji było formą obrony wielkości spożycia przed zbyt gwałtownym spadkiem stopy życiowej.

Ale nieuchronnym efektem zatrzymania inwestycji jest postępująca dekapitalizacja majątku trwałego. W rezultacie nasz przemysł zaczyna być coraz słabszym konkurentem dla przemysłów innych krajów. 9—10 procent dochodu narodowego przeznaczonego na inwestycje, to o wiele za mało, by móc myśleć o dotrzymaniu kroku reszcie świata, stąd powstała konieczność dokładnego rozważenia przyszłości inwestycji rozpoczętych u schyłku minionej dekady. Zespół na czele którego stanął wiceprzewodniczący Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania Janusz Obodowski rozpatrzył pod tym względem 964 zgłoszone przez organa założycielskie projekty, z ogólnej liczby 1600 wstrzymanych po roku 1980.

Zespół uznał za konieczne wznowienie w najbliższym czasie 444 budów, na które trzeba będzie przeznaczyć 148 miliardów złotych. Decyzje te poprze-

(Dokończenie na str. 2)

ZE SWIATA

NA ORBICIE znalazł się dziś „Challenger”. W związku z burzą, start wahadłowca do ósmej misji kosmicznej, nastąpił z 17-minutowym opóźnieniem: rakieta uniosła pojazd z 5 astronautami na pokładzie o godzinie 2.31 czasu lokalnego, czyli 6.31 czasu GMT.

W GENEWSKIM Pałacu Narodów, rozpoczęła się wczoraj międzynarodowa konferencja na temat Palestyny. Jej uroczyste otwarcie dokonał, w obecności przedstawicieli 118 państw, sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar. W konferencji nie uczestniczą Stany Zjednoczone, Kanada i Izrael.

JEDNYM z laureatów VII. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Montrealu, został Wojciech Pszoniak, który wraz ze swym antagonistą z filmu Wajdy „Danton”, Gerardem Depardieu, podzielił nagrodę za najlepszą rolę męską. Pszoniak zagrał w tym filmie Robespierre'a, a Depardieu — Dantona.

Młodzież Krowodrzy o polityce i sprawach codziennych

Wczoraj w KD PZPR Krowodrzy odbyło się spotkanie i sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR Józefa Gajewicza i prezydenta miasta Krakowa Tadeusza Salwy z aktywnym młodzieżowym dzielnicy. Podczas spotkania wręczono 22 osobom, rekomendowanym przez PZPR i ZSPM, legitymacje kandydackie PZPR, a 4 osobom legitymacje członkowskie.

Mówiono jednak nie tylko o sprawach politycznych. W trakcie dyskusji Michał Czarnomski z ramienia PRON wystąpił z opracowaną przez Zespół ds. Młodzieży Krakowskiej Rady PRON propozycją taniego budownictwa mieszkaniowego dla ludzi młodych. Obejmuje ona techniczno-ekonomiczne opracowanie modelu domku jednorodzinnego o po-

wierzchni do 110 m kw. Cena wynosiłaby od 8 do 12 tys. zł za jeden m kw powierzchni.

Przewiduje się powołanie zespołu junaków, gdzie zarobki mają kształtować do 15 tys. zł. Każdy junak miałby obowiązek odłożenia 10 tys. zł miesięcz-

(Dokończenie na str. 2)

Było to 30 sierpnia

● W 1861 r. urodził się Izaak Lewitan (zm. w 1900) rosyjski malarz, twórca nastrojowych pejzaży malowanych pod wpływem impresjonizmu.

● W 1871 r. urodził się Ernest Rutherford (zm. w 1937), angielski fizyk, laureat Nagrody Nobla, odkrywca promieni „alfa” i „beta”, twórca planetarnego modelu atomu, współtwórca teorii rozpadu promieniotwórczego.

● W 1940 r. zmarł Joseph John Thomson (ur. w 1856) angielski fizyk, laureat Nagrody Nobla, twórca podstaw nauki o budowie materii i strukturze elektryczności, odkrywca elektronu.

● W 1974 r. w jednej z najtragiczniejszych katastrof w historii kolejnictwa — pod Zagrzebiem w Jugosławii zginęło ok. 150 osób. (w-g)

Przerwa śniadaniowa zaczarowanej drożki.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



● Na francuskiej „Autostradzie Słońca”, łączącej Marsylię z Lyonem, doszło w niedzielę do poważnego wypadku drogowego z udziałem autokaru z grupą zachodnioniemieckiej młodzieży ze szkolnego klubu sportowego w Tybindzie. Przyczyną wypadku była nierówna nawierzchnia jezdni o ostatnich ulewnych deszczach. 38 osób odniosło obrażenia, stan 5 z nich jest poważny.

● Policja amerykańska zatrzymała w Laramie, w stanie Wyoming pięciu chłopców w wieku 15—16 lat, którzy zorganizowali na wzór jednostki wojskowej odbywali prawdziwe ćwiczenia wojskowe posługując się skradzioną bronią z miejscowego sklepu rusznikarskiego. Znalezione przy nich kilka karabinów m. in. typ M-1 używany w armii amerykańskiej, pistolety i duży zapas amunicji, które zrabowali, by

móc przygotować się do ewentualnej wojny.

● W niedzielę w wypadkach drogowych, które wydarzyły się na drogach włoskich w związku z masowym powrotem do miast po letnich wakacjach dziesiątek tysięcy Włochów, zginęło 7 osób. Aż 6 osób zginęło w wypadku, któ-

● Biolodzy nie tylko japońscy są zaniepokojeni, że „dzięki” naszej cywilizacji bezpowrotnie ginie na naszych oczach jeszcze jeden gatunek fauny. Chodzi o wdry japońskie, które jeszcze kilkanaście lat temu występowały na wielu spośród ok. 3.400 wysp należących do Japonii.

z dalekopisu

ry wydarzył się 8 km przed nadmorskim miasteczkiem Ruvo di Puglia — mały fiacik 500 z 4 pasażerami wpadł na inny samochód.

● Wczasowicze przebywający na zachodnim wybrzeżu japońskiej wyspy Sikoku przeżyli podczas kąpieli w morzu chwile grozy, kiedy w pobliżu zaludnionej plaży pojawiło się stado ok. 90 rekinów — setki kąpielących się turystów w płocho uciekało z wody.

● Larry Ewing z uniwersytetu Johna Hopkinsa w Maryland w USA oświadczył, iż zakończył wieloletnie badania nad antykonceptyjnym balsamem dla mężczyzny, który po przeprowadzeniu odpowiednich testów będzie mógł być wprowadzony do powszechnego użycia. Działła on na podobnej zasadzie jak antykonceptyjne globulki stosowane przez kobiety, tzn. podnosi poziom odpowiednich hormonów we krwi, które mają wpływ w przypadku mężczyzny na produkcję spermy.

Co dalej z nowymi inwestycjami?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzone szczegółową analizą przydatności tych inwestycji pod względem gospodarczym, stopnia ich zaawansowania, niezależności od obcego kapitału, możliwości zatrudnienia ludzi, przy obecnym deficycie rąk do pracy. Tej wszechstronnej analizie nie wytrzymało aż 520 inwestycji. Nie znaczy to jednak, że 95 mld złotych jakie włożono w nie, według cen z 1978 roku, zostanie bezpowrotnie stracone. Część z tych obiektów dotychczasowi użytkownicy będą próbowali wykorzystać we własnym zakresie, część sprzedana zostanie innym użytkownikom, dopiero pozostałe place budowy zostaną zlikwidowane.

Przewiduje się np. niekontynuowanie aż 11 zadań drugiego etapu budowy huty Katowice, choć dotychczasowe doświadczenia, chociażby kontynuacja, wbrew decyzjom, budowy trzeciego wielkiego pieca i symbolizująca wręcz w naszych warunkach kara — oprocentowanie przez bank kredytów na tę inwestycję, wskazują, że nie będzie to proste. Budowa huty Katowice, poza wspomnianymi 11 inwestycjami, będzie kontynuowana przy pomocy ZSRR. Zreszta pomoc zagranicznego kapitału w zamian za część gotowej produkcji, to jeden ze sposobów doprowadzenia do końca zaczętych wcześniej budów. Ale dziś nie stać nas na jakiegokolwiek ryzyko w tym względzie. Każda zgoda na dopuszczenie obcych funduszy musi być drobiazgowo rozważona. Zreszta i „kapitałodawcom”, w obecnej sytuacji niebyleżby spieszy się do inwestowania w Polsce.

444 inwestycje, co do których kontynuowania zespół wydał opinię pozytywną, powinno zostać dokończonych w latach 1984-85. W oparciu o założenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego jest to realne. Życie jednak może zweryfiko-

wać te zamierzenia. Dlatego nie dąży się do najwęższych, a decyzyjnie. Nie ulega wątpliwości, że musi być dokończona budowa fabryki amortyzatorów do pralek automatycznych w Krośnie, mimo że nie była ona bardzo zaawansowana. Ale wrocławski „Polar” praktycznie nie wytrzymało, a do nich niezbędne są właśnie polskie amortyzatory.

Trudno, pisząc o wstrzymanych i kontynuowanych inwestycjach przytaczać liczby. Trudno, bo mogą one być mylące. Np. bardzo dużo pieniędzy utopiono w inwestycjach dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Decyzja zespołu, w tej tak ważnej dziedzinie nie będzie kontynuowana budowa 34 obiektów, na które poszło wg obecnych cen, 15 mld złotych. Ale przytaczająca większość z nich to nieznaczne fabryki domów, z których budowy jak najszybciej musimy się wycofać.

W obecnej sytuacji naszego kraju nie ma wyjścia idealnego. Bez względu na to, jaki wariant w stosunku do każdej konkretnej przerwanej inwestycji wybierze zespół i jaki projekt przedłoży rządowi, będzie to tylko wybór mniejszego zła. Ale musimy pamiętać, że procent nakładów na inwestycje w naszym kraju musi rosnąć, by nie doprowadzić do całkowitej dekapitalizacji działających urządzeń, by nie sprowadzić nas do poziomu państw Trzeciego Świata. Zrozumiano to już zreszta, w wielu przedsiębiorstwach, które w warunkach reformy gospodarczej rozpoczęły w ostatnich latach 4900 inwestycji. Nie jest to powód, jak chcą niektórzy, do administracyjnego przekreślenia reformy, wręcz przeciwnie, te inwestycje świadczą, że dyrekcje zakładów potrafią patrzeć perspektywnie.

KRZYSZTOF GACEK

Młodziż Krowdrzy o polityce i sprawach codziennych.

(Dokończenie ze str. 1)

nie na specjalną książeczkę oszczędnościową, jest to warunek konieczny i wystarczający do uzyskania dotacji państwowych, kredytów, lokalizacji i 3-letniej gwarancji.

W dalszym ciągu dyskusji zwracano uwagę na konieczność większej aktywności ludzi młodych w dziedzinie wydajności pracy, racjonalności gospodarowania. Zwracano uwagę na konieczność likwidacji dysproporcji placowych między przedsiębiorstwami państwowymi, konieczność utrzymania zasilków wychowawczych dla młodych matek.

(KK)

Prezydium Rządu o problemach młodzieży

Na posiedzeniu 29 bm. Prezydium Rządu rozbrajało problemy młodzieży. W posiedzeniu wzięli udział sekretarz KC PZPR Waldemar Świróg. Do uczestnictwa w obradach zaproszono: przewodniczącą ZG ZSMP — Jerzego Jaskiernię, przewodniczącą Zarządu Krajowego ZMW — Leszkę Lesniak, nauczelnika ZHP — Ryszarda Wojskiego, przewodniczącą Rady Naczelnej ZSP Cezarego Drozdzę.

W toku debaty dokonano oceny wykonania rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży, przyjętego w czerwcu ub. roku.

Z powodu odczuwalnych trudności gospodarczych i ciśnienia różnych potrzeb, niektóre zadania, przewidziane w programie

Epitafium nie napisano

W Krakowie sprzedano ostatnie „syrenki”

A więc naprawdę koniec. Wczoraj krakowski „Polmozybi” sprzedał ostatnie dwie „syreny 105 L”. Wyprodukowane w czerwcu, na kilkanaście dni przed zaprzestaniem produkcji. Stały na placu, świeżutkie, bijące w oczy pomarańczowym kolorem, dość długo. Przysługiwały zamienniki, „maluchy” i „trabanty” więc nie wytrzymały konkurencji. Ostatecznie jedna została w Krakowie a druga pojechała do Nowego Sącza.

Ala do rzeczy. By odpowiedzieć

na pytanie jaka była „syrena” oddajmy głos komuś, kto ma najpełniejsze prawo do zabierania go w tej materii. Antoni Tarnowski pracuje dziś w stacji obsługi przy ul. Wielickiej. Wierny jest „syrenie” od 20 lat. Obliczyliśmy że, licząc tylko te oficjalne, dokonał 20-30 tys. napraw. Głównie zespołów napędowych.

„Kiedyś, nawet jeszcze rok temu, był to wóz ekonomiczny. Wiele napraw można było wykonać samemu. Teraz części są drogie, paliwo również, więc ten poważny atut „syreny” upadł. Jej główne wady? Słabe materiały części. Lećmy po kole: skrzynki biegów wysiadają szybko, są jakieś miękkie, łożyska kół — słabe, dwuosobowe układy hamulcowe — ciekną, resory — odkształcają się w rekordowo krótkim czasie. To tylko niektóre przykłady. A najbardziej niezrozumiale jest ulepszenie sprzed 3 lat polegające na zlikwidowaniu kłód, na których zamocowane były czopy wata korbowa. Teraz czopy wchodzi na wciśnięcie, a jak się przekręca, wół jest praktycznie do wyrzucenia. O zalecanych przez Pana nie powie dziś dobrze. A o liczących wadach — wszyscy. A przecież w sumie silnik był najmocniejszą stroną „syreny”.

Na pytanie, jakie naprawy przy „syrenie” mechanicy chętnie wykonują a jakie z oporami, A. Tarnowski odpowiada bez wahania: „Lubimy sprzęta i skrzynki. Naprawa tej ostatniej zajmuje niemal dniówkę, więc „robi” to nam obrót, od których zależy zarobki. A najgorsze prace to te z układem napędowym, z łożyskami, no i z resorem przednim. Brudne i często są komplikacje”.

Można by w tym mini-epitafium podnieść i to, że 350 tys. „syren” kładło podwaliny pod naszą motoryzację. Ale można po prostu przypomnieć pierwsze zdania tego tekstu. Dwoh obywateli wybrało świadomie „syreny” choć na placu roilo się od „maluchów” i „trabantów”. Czyżby dlatego, że jest od nich gorsza?

(ag)

Co słysząc?

Z „głębokim smutkiem”, rzecznik słynnego „Orient-Expressu” ujawnił, że pasażerowie tego ekskluzywnego pociągu, od czasu wzniesienia kursów na trasie Londyn — Wenecja, okradli luksusowe wyposażenie wagonów na sumę 150 tys. dolarów. Wśród najczęściej wymieszonych „na pamiętkę” przedmiotów, są kryształowe kieliski do szampana, srebrne filiżanki do kawy czy ręczniki z monogramami. A przecież, jak podkreślił rzecznik „Orient-Expressu”, pasażerowie zawsze są informowani o możliwości zakupu u obsługi pociągu wszelkich pamiątek...

Tydzień w raportach MO

Jak wynika z cotygodniowej informacji przekazanej nam przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, w ubiegłym tygodniu w naszym mieście dokonano 20 wiazań do obiektów uspołecznionych i 39 do prywatnych w tym 14 do mieszkań i 14 do samochodów. Miały miejsce także kradzieże (5) na szkodę instytucji uspołecznionych oraz 52 na szkodę osób prywatnych, w tym 3 kieszonkowe. Zanimowano 2 pożary, w obu przypadkach stany stodoły z towarzyszącymi zbiorami. Prokuratorzy tymczasowo aresztowali 42 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw. Pogotowie MO interweniowało 823 razy.

Na drogach naszego województwa wydarzyło się 45 wypadków, 1 osoba zginęła, a 41 zostało rannych. W 34 kolizjach nie było ofiar w ludziach. Zatrzymano 16 pijanych kierowców. Zlikwidowano 3 meliny nielegalnego handlu alkoholem i 2 bimbrownie.

22 bm. w Łuczanicach uto-

nęła w stawie pozostawiona bez opieki 3-letnia Paulina L.

23 bm. funkcjonariusze MO ujęli w Rynku Głównym dwóch kieszonkowców (z Gdańska i Chorzowa) przebywających w naszym mieście na „gościnnych występach”. Zostali oni aresztowani. Taki sam los spotkał kieszonkowca z Tarnowa, który został zatrzymany 26 bm. na Dworcu Głównym PKP.

23 bm. właściciel dużego „fiata” Tadeusz M. zgłosił w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Wieliczce, że została od niego wyłudzona kwota 10 tys. zł pod pozorem dostarczenia opon samochodowych. Podał rysopis oszusta, którym okazał się mieszkaniec Krakowa, Kazimierz K. Został on zatrzymany.

23 bm. funkcjonariusze Komisarzatu Kolejowego MO w Piaszynie zatrzymali wiamywaczy do wagonów kolejowych. Byli to pracownicy PKP 34-letni Ryszard D. i 23-letni Józef K. (s)

Nowe kąpielisko w Rabie Niżnej

Baza wypoczynkowa Huty im. Lenina wzbogaciła się o nowy, piękny i pożyteczny obiekt. Po dwóch latach budowy przy domu wczasowym kombinatu „Energetyka” w Rabie Niżnej przekazano do użytku kompleks pływalni. Składają się nań dwa baseny, stacja uzdatniania i podgrzewania wody oraz funkcjonalne zaplecze socjalne — szatnia, natryski itp.

Kąpielisko zaprojektowali inżynierowie z „Biprostalu” Andrzej Paluch i Ryszard Oleksy. Wykonawcą niekiedy basenów w stanie surowym był „Budostal-3”, a wszystkie pozostałe prace są dziełem załogi HiL, zwłaszcza pionu głównego energetyka.

Kąpiele w czystych, pochodzących z źródeł głębinowych, wodach rabańskich pływalni cieszyć się będą niewątpliwie dużym powodzeniem wśród wypoczywających tu hutników i wszystkich odwiedzających Rabę Niżną turystów. (ar)

Porozumienia, jednak pozostały. Dziś rząd generała Wojciecha Jaruzelskiego opracował szczegółowe rozliczenie zobowiązań. Dokument „Porozumienia sierpniowe — nadzieje, realia, perspektywy” dostępny jest dla każdego. Prezentuje fakty, dokonania, które działy się i dzieją na naszych oczach. Skrupulatnie wyliczone wszystkie zrealizowane punkty porozumień, i te które są w toku realizacji i te które muszą poczekać; od zarejestrowania niezależnych związków zawodo-

statulów da efekty wymierne dopiero z czasem. Prawo stanu wojennego i przejściowe obostrzenia — prawo nie jako zawieszeniu dalekie są od społecznych oczekiwań — choć trzeba to zrozumieć, są nieodzowne po to, by nie musiało się wracać do grudniowych decyzji 1981 roku. Kolejna przyczyna, o której mówi prof. Jerzy Kolodziejski, uczestnik gdańskich porozumień, w wywiadzie udzielonym „Polityce” (20 VIII 83) — to nie przygotowanie psychicznie i politycznie do całościowego realizowania porozumień władza na różnych szczeblach. Pełna i konsekwentna realizacja porozumień zależy nie tylko od samych władz centralnych. Na to musi się złożyć dobra praca władz wszystkich szczebli, do najbliższego włącznie oraz wysiłek całego społeczeństwa. Tymczasem nie wszyscy na równi uczestniczą w dziele odnowy. Świadczy o tym ilość skarg i interwencji na działalności urzędów i instytucji różnych szczebli. Świadczy o tym wiele krytycznych publikacji.

Naszymu spojrzeniu na realizację porozumień towarzyszyć musi uczciwa i realistyczna ocena przyczyn opóźnień ich wykonania. Gdzieś w urzędach, gdzieś w instytucjach, gdzieś w rzeczywistości tych dwustronnych porozumień jest też miejsce dla każdego z nas, indywidualnie. O tym także trzeba pomyśleć.

JOANNA SENDOR

Socjalizm tak — wypaczenia nie

Oceniając czasy „Solidarności” nie można jednak zapomnieć, że były też tysiące na ogół bezimiennych członków tego związku, którzy w swoich zakładach z odrodzonym zapałem starali się zwiększyć produkcję, uczciwie pracować. Prasa i TV odnotowały wiele przykładów dobrej współpracy „Solidarności” z innymi związkami, z POP, z dyktacją przy rozwiązywaniu problemów kryzysowej gospodarki. Z głęboką wiarą w odnowione związki oczekiwali związkowych konsultacji, opinii, a otrzymywali dyrektywy i sygnały o gotowości do strajku. Tych najboleśniej dotknął kolejny zawód niespełnionych nadziei.

wych, rządowych inicjatyw legislacyjnych, poprzez reformę gospodarczą, podwyżki, zasiłki, ulgi, opiekę społeczną, po budownictwo mieszkaniowe i przedszkola. Mimo krótkiego czasu — zrobiono wiele, bardzo wiele. To rozliczenie jest dowodem nie tylko dobrej woli władzy, ale i potwierdzeniem nowego stylu pracy.

zdobycie władzy. Przypomnijmy sobie tamte dni, tygodnie i miesiące... Zachodnia prasa i radiostacje mówiły o zatrąceniu instytutu samozachowawczego Polaków. Były podwyżki płac, ale z dnia na dzień ubywało towarów. Rząd przypierany do muru żądaniami, groźbami, gotowością strajkować, wezwaniami do rozstrzygnięcia partycypacyjnych interesów dziś tu, jutro na drugim końcu kraju. Nie było czasu na spokojną pracę i realizację porozumień.

DZIS odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcone udziałowi środowiska kombatancckiego w obchodach 44. rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę — wybuchu II wojny światowej. Przewiduje się, że członkowie Rady — w imieniu wszystkich kombatantów polskich, wystosują do byłych uczestników walk z hitleryzmem na wszystkich frontach II wojny światowej w kraju i za granicą, do wszystkich ludzi dobrej woli — pisanie, którego motywem naczelnym jest potrzeba konsolidacji w walce o pokój i rozbrojenie.

OTO nazwiska kolejnych pisarzy, którzy wyrazili gotowość udziału w pracach nad odtworzeniem organizacji zawodowców twórczej literatury:

Marta Aluchna-Emelianów, Leszek Bakula, Józef Binczak, Ryszard Błkowski, Karol Olgierd Borchardt, Stanisław Edward Wary, Stanisław Chaciński, Jan Czykwin, Irena Dowgielewicz, Jan Gorzol, Byszard Jegorow, Zbigniew Jerzyna, Zbigniew Kiwka, Józef M. Kononowicz, Henryk J. Kozak, Ryszard Kornacki, Sławomir Kryśka, Włodzimierz Krzeminski, Adolf Lekki, Zygmunt Mikulski, Hanna Muszyńska-Hoffmanowa, Longin Jan Okoń, Jan Piepka, Wiesław Rogowski, Dionizy Sidorski, Włodzimierz Slobodnik, Eleonora Slobodnikowa, Władysław Strzelecki, Edward Szuster, Kazimierz Śladowski, Roman Sliwonik, Ludwik Świerawski, Jerzy Wałeczyk, Wiktor Welcz, Aleksander Wojciechowski, Józef Wójcicki, Zygmunt Zeidler-Zborowski, Tade-

Z KRAJU

usz Zółciński, Leszek Zuliński i Andrzej Żurowski.

W OSTATNIACH dniach podpisano kontrakt zawarty pomiędzy mielecką Wytównią Sprzetu Komunikacyjnego PZL a rządem greckim (ściślejsz ministerstwem gospodarki narodowej) na dostawę 30 sztuk najnowszych polskich samolotów rolniczych, typu PZL M-18 „Dromader”. Termin dostawy tej nader wielkiej — jak na samoloty — partii, jest rekordowo krótki; przewiduje bowiem całkowitą realizację kontraktu, w okresie zaledwie 2 miesięcy, tj. września i października.

DO DNIA, 29 sierpnia br., przed organami ścigania ujawniło się łącznie 160 osób.

TRANSMISJA w TV, z gdańskiego spotkania M.F. Rakowskiego, którego tekst opublikowała wcześniej ze skrótami prasa, była oczekiwana w całym kraju z wielkim zainteresowaniem. Opuszczały ulice i kawiarnie, zaś rejestry państwowej dyspozycji mocy, wykazały wzrost poboru energii elektrycznej o 400 MW — tyle, ile podczas najbardziej atrakcyjnych programów telewizyjnych.

OD 29 SIERPNIĄ, organizacje handlowe „Spółem”, Samopomoc Chłopska i „RSW-Prasa-Książka-Ruch” obniżyły cenę importowanych proszków do prania „Oki” i „Elena”. W placówkach tych organizacji kosztują one teraz 200 zł, zamiast — jak dotychczas — 290 zł za 900-gramowe opakowanie.

NA CMENTARZU muzulmańskim w Warszawie 29 bm., odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie, w wieku 71 lat, znanego pisarza Jerzego Edigeja-Koryckiego. Jerzy Korycki, z wykształcenia prawnik, debiutował jako literat w 1935 r. na łamach prasy. Otrzymał popularność w kraju i za granicą zdobył sobie jako autor książek sensacyjnych i kryminalnych, które drukował pod pseudonimem Jerzy Edigej. Był również cenionym działaczem sportowym, sędzią Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niku mediacji i nawiązanego dialogu, to wielkie osiągnięcie o wyjątkowym znaczeniu; stworzona została sprawa zmiany stylu i metod sprawowania władzy w Polsce Ludowej. W bardzo trudnej już wtedy sytuacji gospodarczej kraju — z czego zdawali sobie sprawę tylko przedstawiciele rządu — wiele zapisów dotyczących sfery poprawy ekonomicznych warunków życia — nie powinno było się znaleźć w porozumieniach. Dziś zdajemy sobie z tego sprawę dość powszechnie. Wtedy jednak w powietrzu zawisła groźba generalnego strajku powszechnego, a straty produkcyjne były już i tak ogromne. Niewątpliwie i strach, niedobry doradca, zasiadał przy tym stole porozumień. Ale czy mogło go nie być?

Wzwanie Lecha Wałęsy po podpisaniu porozumienia: „A teraz do roboty, nie tylko wyrównamy straty, ale nadrobimy je z nawiązką” — zabrzmiało optymistycznie. Była w nim jaskółka nadziei, że wypracuje się środki na zrehabilitowanie ekonomicznych postulatów zawartych w porozumieniach. Ale następne miesiące, już od momentu rejestracji NSZZ „Solidarność”, nie upływały pod znakiem pracy. Żądania, strajki, znów żądania i strajki. Do głosu doszli doradcy i eksperci z ugrupowań opozycyjnych, dla których nieważny był los kraju, ani życie robotnika. Jedyne cel sam w sobie to

KRONIKA WYPADKÓW

W ciągu minionej doby, wydarzyły się w Krakowie 3 wypadki, w których ranne zostały 4 osoby. Służba Drogową MO interweniowała w 4 kolizjach. Zatrzymano 1 nietrzeźwego kierowcę.

W Myślenicach, przy ul. 3 Maja 65a, sponęła stodoła ze zbiorami, własność Jana Ziembły. Straty wyniosły ok. 800 tys. zł.

W miejscowości Zawadka, nr 13, gmina Tokarnia, spalił się dom mieszkalny Stanisława Gienzy. Straty — 300 tys. zł.

W Jaśkowiecach, nr 13, spaliła się stodoła ze zbożem i sprzętem rolniczym, własność Zofii Kowalczyk i Józefa Stojka. Straty — 300 tys. zł.

Sierpień 1939 – ostatnie dni pokoju

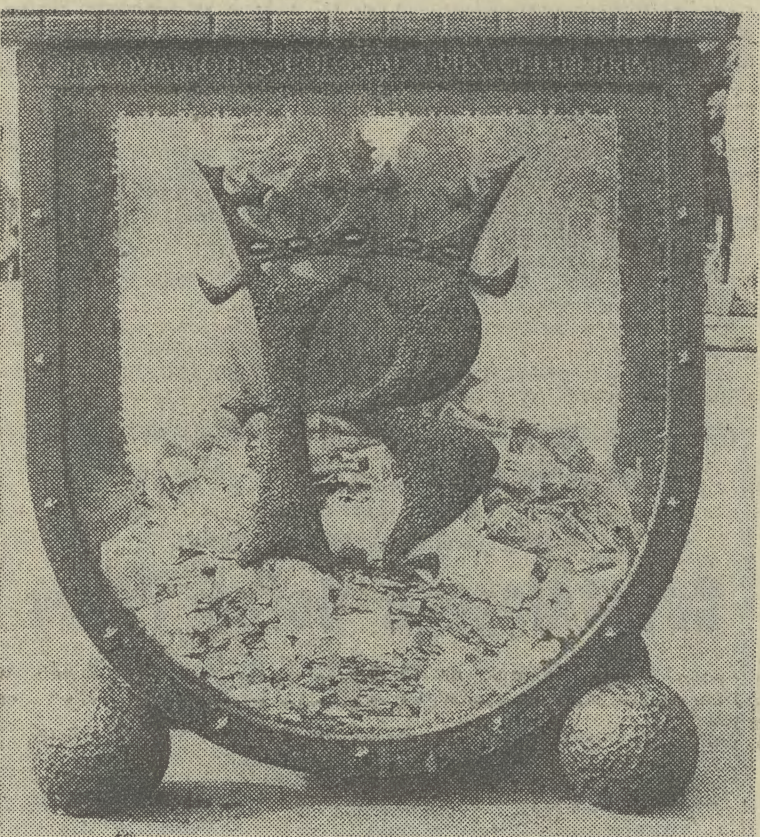
W gabinetach dyplomacji

Uczestnicy X Krajowej Rady Zakładowej Kół Ligi Ochrony Przyrody, która odbyła się w Rzeszowie, zwrócili się z apelem do zarządów i związków zawodowych, do każdego pracownika, szczególnie członków zakładowych kół LOK z apelem o podejmowanie wszelkich działań zmierzających do ochrony środowiska przyrodniczego.

— Uważamy, że dalsza degradacja środowiska — czy-

Róbmy wszystko co możliwe

tamy w apelu — powinna być zatrzymana. Niezbędne są w tym celu duże przedsięwzięcia inwestycyjne polegające na budowie oczyszczalni ścieków, elektrofiltrów, zmianie procesów technologicznych itp. Są to jednak przedsięwzięcia kosztowne, których nie sposób zrealizować w krótkim czasie. Dlatego niezbędne są również działania doraźne, bezinwestycyjne. Działania na każdym stanowisku pracy, w każdym zakładzie. Chodzi o naszą przyszłość i przyszłość naszych pokoleń. Apelujemy również o poszanowanie przyrody polskiej, szczególnie w trakcie wypoczynku, na urlopie, wycieczkach i grzybobraniach.



Nie zapominajcie o odnowie Krakowa.

Wina więcej bakalii mniej

Z Teresą Pucicką z Centrali Obrotu Spożywczymi Towarami Importowanymi w Warszawie rozmawia Krzysztof Zak:

— Ile litrów wina gronowego sprowadzimy w tym roku do kraju?

— W bieżącym roku zamierzamy sprowadzić na rynek krajowy 20 tys. litrów win gronowych, 60 proc. to wina butelkowane, a reszta będzie rozlewana w kraju. Przeważają białe wina wytrawne.

— Porównując z latami ubiegłymi będzie wina więcej czy mniej?

— Win gronowych będzie w tym roku mniej niż w latach 1981—82, w których import wyniósł 34 tys. litrów rocznie.

— Czy w tej liczbie 20 tys. 1 jest i szampan?

— Nie. W tym roku sprowadzimy osobno 8 mln butelek szampana białego i czerwonego.

— Z jakich krajów importujemy aktualnie wino?

— Największym dostawcą jest Bułgaria. Następnie Węgry, Rumunia i ZSRR (szampany).

— Czy Pani zdaniem są to dobrej jakości wina?

— Większa część importu to wina młode. Ale takie wina kupujemy, jakie oferuje nam eksporter. Sądzę jednak że bułgarskie wina: „Cabernet”, „Vinprom”, „Ciociosan”, węgierskie: „Tokaj”, „Egri bikaver”, czy rumuńskie: „Cotnari”, „Murfaflar” — mają już wyrobioną w Polsce dobrą markę.

— Korzystając z wizyty w tej Centrali zapytałem też, jak wygląda sytuacja z dostawami rynkowymi takich towarów, jak:

Przypawy: Skromny import, otrzymamy 3 tys. ton pieprzu z Indii, 100 ton mielonej papryki z Węgry i 300 ton z KRLD, 150 tys. ton liści laurowych z Turcji. Pod dostatkiem będzie tylko imbiru, który sprowadzamy z Chin. Raczej nie będzie w tym roku: wanilii, cynamonu, goździki,

Pierwotny termin niemieckiego uderzenia na Polskę wyznaczony był na sobotni ranek 26 sierpnia 1939 roku. Termin agresji został w ostatniej chwili przesunięty na skutek zaskakującej Hitlera informacji o podpisaniu 25 sierpnia traktatu o pomocy wzajemnej między Polską i Wielką Brytanią. Podpisali go ze strony polskiej — ambasador w Londynie Edward Raczyński, ze strony brytyjskiej — minister spraw zagranicznych Edward Halifax. Traktat przewidywał m. in. udzielenie wzajemnej pomocy, gdyby któraś ze stron stała się obiektem agresji.

Traktat podpisano o 17.15. Radio londyńskie podało informację o tym wydarzeniu w swoim serwisie. Hitler był kompletnie zaskoczony. Dotychczas Zachód pozwalał mu niemalże na pełną swobodę działań (jak choćby w przypadku Czechosłowacji). Zbrojnego wystąpienia Wielkiej Brytanii w obronie innego państwa sztab niemiecki nie brał dotychczas pod uwagę.

Joachim Ribbentrop, niemiecki minister spraw zagranicznych, komunikując Hitlerowi o zawarciu układu, przedstawił jednocześnie konieczność wstrzymania agresji na Polskę do czasu wyjaśnienia niepewnej sytuacji. O godzinie 19.00 Hitler wezwał gen. Keitla i polecił mu cofnięcie wydanych rozkazów. Odwołanie

rozkazów na kilka godzin przed ich wykonaniem wprowadziło niemało zamieszania. Niektóre oddziały niemieckie nie otrzymały na czas rozkazu wstrzymującego działania, w kilku miejscach na granicy niemiecko-polskiej doszło do incydentów.

25 sierpnia

Hitler i Ribbentrop podejmowali wysiłki, aby uzyskać poparcie Włoch Mussolini, zdając sobie jednak sprawę ze słabości armii włoskiej, nie kwapił się do udzielania jednoznacznych deklaracji o poparciu zbrojnym.

Tegoż dnia wpłynął do portu gdańskiego potężny niemiecki okręt wojenny „Slezweg-Holstein” uzbrojony m. in. w działa 280 mm.

W Warszawie wiceminister spraw zagranicznych, Jan Szembek, przyjął ambasadorów W. Brytanii i Francji, aby omówić z nimi coraz bardziej napiętą sytuację w Gdańsku.

W sobotę 26 sierpnia

Nie ustawały niemieckie zabiegi, aby odizolować Polskę od zachodnich sojuszników. W tym dniu doszło do ostatniego, przed wybuchem wojny, kontaktu między polską ambasadą a niemieckim MSZ. Ambasador Józef Lipski złożył noty protestujące przeciwko naruszeniom granicy polskiej oraz przeciwko brakowi połączenia telefonicznego z konsulatami polskimi na terytorium Niemiec.

Dyplomacja francuska podjęła próbę złagodzenia sytuacji proponując wymianę ludności między Polską i Niemcami. Polska przyjęła tę propozycję. Wiceminister Szembek w rozmowach z dyplomatami zachodnimi stwierdził, że — zdaniem polskim — Rzesza jeszcze nie powzięła ostatecznej decyzji wojennej. Niestety, był w błędzie.

Tymczasem w Rzymie, włoski minister spraw zagranicznych, Galeazzo Ciano, zięć Mussoliniego, obmyślał posunięcia, które pozwoliłyby uchylić się od udziału w przyszłej wojnie, a jednocześnie nie zerwałyby sojuszu z Niemcami. Ostatecznie w południe przekazał do Berlina obszerną listę potrzeb surowców i materiałów, od których Włochy uzależniały zbrojne wystąpienie. Lista była specjalnie sporządzona „na wyrost”. „mogaby zabić byka, gdyby ten mógł ją przeczytać” — pisał Ciano w swoim dzienniku. Hitler, otrzymawszy taką odpowiedź z Rzymu, oświadczył, że rezygnuje z pomocy Mussoliniego i zadowolony jest jedynie włoskimi demonstracjami wojskowymi.

KRYSZTOF ZAK

W ZSRR rozpoczyna się realizacja eksperymentu gospodarczego, którego nowość polega na tym, że znacznie zwiększono prawa zakładów do samodzielnego planowania i metod pracy.

Eksperyment ma na razie charakter lokalny. Jest on wprowadzany w pięciu galeziach produkcji trzech republik. Na Ukrainie — w przemyśle maszyn ciężkich i środków transportu, przemyśle elektrotechnicznym i spożywczym, w Białorusi — w przemyśle lekkim, na Litwie — w przemyśle terenowym. Ale o tym, że poczynanie to nie ma bynajmniej znaczenia lokalnego i podporządkowane jest daleko idącemu celom mówi ten fakt, że eksperymentowi poświęcona jest uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Chodzi o dalsze rozszerzenie samodzielnosci zakładów, dla których zmniejszona została liczba wskaźników obowiązkowych, zatwierdzanych w planie pięcioletnim. Zakłady te same dysponują środkami funduszu rozwoju produkcji i to, co uda się im zgromadzić nie podlega od-

W gospodarce radzieckiej

Zachęta dla inicjatywy

powadzeniu. Mogą one ponieść dodatkowe koszty na techniczne przebrojenie produkcji, korzystać z dodatkowych kredytów na modernizację i rekonstrukcję. Stymuluje się inicjatywę zakładów w rozszerzeniu asortymentu i zwiększeniu ilości produkcji proeksportowej. Zakładom zaleca się wprowadzanie własnego systemu zachęty materiałnej dla konstruktorów i technologów, przodujących w opracowywaniu nowych wysoce wydajnych środków technicznych, zapewniających wykonanie większej ilości produkcji przy zmniejszeniu zatrudnienia. Eksperymentowi towarzyszy „sprzyjający wiatr”: od pierwszego sierpnia wszedł w życie uchwała o niedawno, akt prawny o

W niedzielę, 27 sierpnia

Berlin, tak jak wcześniej, był nadal głównym ośrodkiem działań dyplomatycznych. Trwały rozmowy między Berlinem a Rzymem oraz między Berlinem a Paryżem. Hitler nie mogąc uzyskać od Mussoliniego pomocy wojskowej, prosił go o trzy rzeczy: nieujawnianie neutralności Włoch, demonstracje wojskowe skierowane przeciwko W. Brytanii i Francji i dostarczenie włoskich robotników dla niemieckiego przemysłu. Tego samego dnia Włoch dowiedzieli się o próbach porozumienia niemiecko-brytyjskiego czynionych poza ich plecami. Ciano, rozgoryczony wiarogłonością polityków niemieckich, zanotował w swoim dzienniku: „Czy można być większą świnią od Ribbentropa?”

W Niemczech wprowadzono 27 sierpnia racjonowanie żywności, benzyny i innych artykułów. Był to nader widoczny znak, że termin agresji zbliża się nieuchronnie.

Poniedziałek, 28 sierpnia

Upłynął pod znakiem nieznacznego, niestety pozornego, odprężenia W. Brytanii przekazała za pośrednictwem swego ambasadora Neville'a Hendersona odpowiedź na niemieckie propozycje z 25 sierpnia. „Rząd JKM — stwierdziła nota — posiada wobec Rządu Polskiego zobowiązania, które zaciągnął i które zamierza honorować. Nie mógłby on, obojętnie jakże korzyści oferowano by W. Brytanii, akceptować rozwiązania zagrażającego niepodległości państwa, któremu udzielił gwarancji”.

W Warszawie odpowiedź brytyjską przyjęto z zadowoleniem. Dodatkowo uspokojenie wprowadziło zapewnienie posła węgierskiego, że Węgry nie przepuszczą wojsk niemieckich przez swoje terytorium i nie wezmą udziału w wojnie przeciwko Polsce. To wszystko spowodowało w Warszawie chwilowe uspokojenie. W dalszym ciągu wstrzymywano się z ogłoszeniem mobilizacji powszechnej, ograniczając się do mobilizacji częściowej — imiennej.

We wtorek, 29 sierpnia

Londyn podejmował kolejne rozmowy z Rzymem, starając się wpłynąć na Mussoliniego, aby energiczniej wystąpił przeciwko Hitlerowi. Jednak włoski dyktator nie był zdecydowany na całkowite zerwanie kontaktów z Niemcami i wystąpienie z Osi. W południe Ribbentrop przyjął włoskiego ambasadora Bernardo Attolico. W rozmowie z nim za-

powiedział, że kwestia polska zostanie załatwiona w każdym razie i że Niemcy zmobilizowały już 5 mln ludzi. Wszelkie rozmowy, mimo pozorów dobrych chęci zachowywanych przez Niemców, nie mogły już niczego rozwiązać. Niemcy zdecydowane były wyłącznie na agresję.

W Warszawie, na skutek interwencji ambasadorów Francji i W. Brytanii u min. Becka, odwołano mobilizację. Politycy zachodni argumentowali, że mobilizacja mogłaby zostać odczytana przez Niemcy jako prowokacja. Odwołanie mobilizacji było poważnym błędem polskich polityków i wojskowych.

W Berlinie Hitler i Ribbentrop przyjęli o 19.15 ambasadora brytyjskiego Neville'a Hendersona. Politykowi brytyjskiemu zakomunikowano, że Niemcy oczekują przybycia do Berlina specjalnego pełnomocnika z Warszawy w środę 30 sierpnia, czyli dnia następnego. W stosunku do Polski była to już nie propozycja, ale praktycznie ultimatum.

W środę, 30 sierpnia

Polska reagowała na „propozycje” niemieckie ze spokojem, kluczem do rozwiązania sytuacji pozostawiając stronie brytyjskiej. Wysłanie specjalnego pełnomocnika do rozmów z Niemcami Warszawa uważała za zbyt późne, wszak w Berlinie był polski ambasador Lipski. Jednocześnie zdecydowano ogłosić, wstrzymanie dzień wcześniej, mobilizację powszechną.

Politycy oczekiwali kolejnego spotkania Hitlera z ambasadorem brytyjskim Hendersonem. Nastąpiło to dopiero w nocy o 23.30, kiedy Berlin opracował swoje postulaty wobec Polski.

W wielkim napięciu oczekiwano wydarzeń 31 sierpnia, który okazał się miał ostatnim dniem pokoju.

ROMAN DĘBECKI

Dla upamiętnienia przypadającej w br. 750 rocznicy nadania Toruniowi praw miejskich — Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy o wartości 6 zł. Przedstawia on panoramę miasta na przełomie XVII i XVIII wieku wg sztuchu Christiana Daniela Pietscha, miedziorytnika działającego w Królewcu oraz stylizowany herb Torunia. (TG)



oddawane są państwu. Powstają one głównie dzięki zmniejszeniu ilości pracowników przy wprowadzeniu nowej techniki. W zakładach objętych eksperymentem całe oszczędności pójdą na nagrody i premie dla pracowników w zależności od jakości ich pracy.

I jeszcze jeden ważny aspekt sprawy: w dyspozycji zakładów realizujących eksperyment, w wypadku osiągnięcia wysokich wskaźników ekonomicznych będzie pozostawało więcej zysku. Płatności na rzecz budżetu państwa będą dokonywane w sposób zdecentralizowany, samodzielnie, a nie metodą potrącania z rachunków zakładów, jak to praktykuje się gdzie indziej.

Tak więc, przy realizacji eksperymentu powstają warunki do przejawiania większej elastyczności w wykrzystaniu potencjału produkcyjnego i bodźców materialnych, podwyższenia poziomu kierowania zakładami. Myślenie ekonomiczne kolektywów pracowniczych koncentruje się wokół rozwoju inicjatywy i przedsiębiorczości.

FIDOR BREUS



Zamiana mieszkania

A. M. Gdzie mogę zgłosić zamianę mieszkania z większego na mniejsze.

Przy Urzędzie Miasta (ul. Basztowa 22, pok. 210) działa Biuro Pośrednictwa Zamiany Mieszkań. Biuro czynne jest w godz. 8—15, poniedziałki od 9—17. Opłata wynosi 300 zł. Tam radzimy Pani zgłosić zamianę mieszkania. (sz)

Kredyt dla nauczycieli

E. K. Pracuję jako nauczycielka na wsi, mam wykształcenie średnie. Czy w tej sytuacji będę mogła starać się o kredyt bankowy?

Jak nas poinformował dział kadr Kuratorium Oświaty i Wychowania nie może się Pani starać o kredyt bankowy. Przysługuje on tylko absolwentom szkół wyższych i studiów pedagogicznych, którzy zaraz po ich ukończeniu podjęli pracę w wyuczonym zawodzie. (dag)

Kursy rolnicze

H. R. Mam zamiar przejąć gospodarstwo rolne, w związku z tym chciałbym zapisać się na kursy rolnicze. Kto i gdzie organizuje takie kursy?

Rolnicze kursy kwalifikacyjne organizują Dzielnicowe Ośrodki Postępu Rolniczego przy Urzędach Dzielnicowych. Na kursy przyjmowane są osoby, które ukończyły 30 rok życia i pracowały w gospodarstwie rolnym. (sz)

Nagroda jubileuszowa

Tadeusz B. Gdzie znaleźć podstawę prawną, która mówi o przyznawaniu gratyfikacji jubileuszowych?

Podstawę prawną należy szukać w Monitorze Polskim nr 35 z 1978 r. 1 w układzie zbiorowej pracy dla danego resortu. (dag)

Gdzie interweniować?

Czytelnicy. Gdzie należy interweniować jeśli potrawy w restauracji są nieswieże lub z jakimiś „dotatkami”, produkty zakupione w sklepie waptliwej jakości, usługi źle wykonane itp.

W pierwszym rzędzie zażalenie należy wpisać do książki życzęć i zażaleń (do której można wpisać też pochwały) lub zgłosić bezpośrednio w dyrekcji (w każdej placówce podane są adresy jednostki nadzorczej). Artykuły wymagające zbadania — do Państwowej Inspekcji Handlowej ul. Wiślna 3 I p. A Jest jeszcze zainteresowany tymi sprawami Klub Konsumentów przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9 I p. tel. 22-64-62. (sz)

Powtórnie przed komisje

Janina M. Przebywałam od 1971 do 1980 roku na rencie inwalidzkiej. Cofnięto mi ją jednak. Stan zdrowia uległ pogorszeniu, czy w takiej sytuacji mogę się starać ponownie o rentę inwalidzką?

Tak. Pod warunkiem, iż lekarz prowadzący stwierdził pogłębienie się choroby i wykaże Pani niezdolność do wykonywanej pracy. Wtedy stanie Pani powtórnie przed komisją lekarską ZUS-u. (dag)

Kursy spadochronowe

E. P. Gdzie w naszym mieście organizowane są kursy spadochronowe? Jakich są warunki przyjęcia?

Kursy spadochronowe organizuje Aeroklub Krakowski 30-909 Kraków, skrytka pocz. 17. Od kandydatów wymagany jest b. dobry stan zdrowia i kontynuacja nauki w szkole średniej. Nieletni muszą przedłożyć pisemną zgodę rodziców. (sz)

Tłumacz przysięgły

Czytelnik. Czy egzamin Cambridge University FCE lub Proficiency, względnie egzamin państwowy uprawniający do podjęcia pracy w charakterze tłumacza przysięgłego?

Tak, pod warunkiem, że zatwierdzi to sąd, który wyda oświadczenie. W tej sprawie należy się zwrócić do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7. (dag)

Numizmatyka

T. M. Gdzie w Krakowie ma swoją siedzibę Polski Związek Numizmatyczny?

Polski Związek Numizmatyczny mieści się przy Polskim Związku Filatelistycznym — Kraków, ul. Floriańska 11, tel. 22-27-41. Sekcja numizmatyczna czynna w każdy wtorek w godz. 16.30—17. Biuro będzie czynne od września br. (sz)

KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

z równoczesnym pełnieniem funkcji
z-cy głównego księgowego

oraz

ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ ELEKTRYCZNYCH
do Pracowni Projektowania i Organizacji Robót
Elektromontażowych

ZATRUDNI

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu

Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż”

Nr 1 — Kraków, ul. Czysza 7

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — tel. 33-40-44.

PRACA

FRYZJERA męskiego zatrudni zakład — Wojciechowska, Kraków, Bohaterów Stalingradu 22, telefon 21-20-17, g-71049

SZWACZKĘ do szycia koszul męskich zatrudni zakład bielizniarski St. Slezak, Kraków, ul. Grodzka 23. Zgłoszenia tylko pisemne.

CZELADNIKA przyjmie piekarnia — Jan Kowalik, Kraków, Walek-Walewskiego 14. Dla zamiejscowych zakwaterowanie. g-70545

ŚLUSARZA samodzielnego umiejącego spawać elektrycznie zatrudni na dobrych warunkach zakład ślusarski — Stanisław Lewkowicz, Kraków, Romanowicza 23. g-70505

ŚLUSARZA solidnego zatrudni warsztat mechaniczny — Marian Maciantowicz, tel. 37-21-11 wewn. 236 (rano lub wieczorem). g-87156

PIELĘGNIARKA dyplomowana zaproszenie się chora lub osobą samotną. Tel. 48-04-40. g-70685

INŻYNIER budownictwa, znający angielski i niemiecki — szuka pracy w prywatnym zakładzie. Oferty 70697 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM maszynę elektryczną do szycia. Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty 70639 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do sprzątnięcia mieszkania — potrzebna. Oferty 70731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

EKSPEDIENTKĘ i pracownica do pomocy przy produkcji przyjmie zakład cukierniczy — Marek Boroń, Kraków, ul. Na Kozłowie 24 A.

NAUKA

KURSY

- obsługi suwnic
- obsługi wózków akumulatorowych
- obsługi dźwigów towarowo-osobowych
- obsługi autoklawów

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

KURSY

roczne kroju i szycia dla absolwentek szkół podstawowych

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

KURSY

POMATURALNE

- dekoratorów wnętrz i wystaw
- kierowników zakładów gastronomicznych
- rysunku odrębnego

organizuje KSP „Oświata” w Krakowie Informacje i wpisy: Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23

UNIwersalny PROSZEK DO PRANIA

„DIXAN”

produkcji RFN, w cenie 200 zł za 1 opakowanie, posiadający następujące zalety:

- ◆ przeznaczony jest do wszystkich typów pralek oraz do prania ręcznego
- ◆ usuwa plamy — z żółtek, owoców i warzyw, napoi — wszelkie zabrudzenia
- ◆ pierze w każdej temperaturze
- ◆ zawiera różne detergenty usuwające specyficzne zabrudzenia lub plamy

OFERUJE

„Społem” PSS Oddział Hurtu w Krakowie Do nabycia w sklepach detalicznych „Społem”

ZŁOTE: zegarek, obrączki — sprzedam. Oferty 70717 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWĘ combi — sprzedam. Tel. 44-34-84, wewn. 238, wieczorem.

MASZYNĘ do produkcji waty cukrowej — sprzedam. Oferty 70730 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UŻYWANA lodówkę — sprzedam. Oferty 70732 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LODÓWKĘ Kristal — sprzedam. Tel. 33-26-21. g-70733

TELEWIZOR Rubin 707 p — sprzedam. Tel. 55-55-45. g-70733

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, z gwarancją — sprzedam. Al. 29 Listopada 45 A/3, w godz. 16—18. g-70646

MASZYNĘ do szycia wieloczołnościową szafkową oraz wórkę — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 33-83-92.

DOMEK letniskowy „Krokus” (do złożeń) — sprzedam. Os. Kalinowe 22/99. g-70745

MASZYNĘ magiel elektryczno-gazową — sprzedam. Zgłoszenia: Nowa Huta, ul. Kruczkowskiego 97, w godz. 17—20 lub tel. 44-70-59. g-70744

TELEWIZOR kolorowy „Rubin 714 D” stan idealny — sprzedam. Zgłoszenia: sklep „Wiklina”, Kraków, ul. Grodzka 21. g-70789

WÓZEK inwalidzki pokojowy lewosronny, łaskę „trójnog” balkon — sprzedam. Wiadomość: tel. 49-19-41, 19—23 (oprócz soboty i niedzieli).

TERAKOTĘ zagraniczną glazurowaną — sprzedam. Oferty 70681 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy Rubin 714 — zamienię na lodówkę Mińsk 16 A, albo sprzedam. Oferty 70650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 105 L — sprzedam. Kraków, ul. Zawia 8 a (Borek Fałęcki).

MASZYNĘ do szycia walizkową bez futerału, z gwarancją, ze wszystkimi częściami zapasowymi — zamienię na nową lodówkę duża, z dopłatą, z gwarancją. Oferty 70666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WILCZURY — szczenięta — sprzedam. Alwernia, ul. Przecznicza 2.

WÓZEK sportowy zagraniczny — sprzedam. Tel. 55-37-50. g-70662

CIĄGNIK C-330 z kabiną, w dobrym stanie — sprzedam. Edward Szezbaba, Biskupice 24, p-ta 28-310 Koszyce, woj. kielecki. g-70608

SILOS 32 t na paszę lub cement — sprzedam. Franciszek Mąka, Kacwin 173, 34-441 Niedzica, woj. nowosądeckie. g-70618

PRALKĘ automatyczną — gwarancja — sprzedam. Oferty 70614 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FINEZJA 11, Daniel, kolumny 60, deck JVC KDA 11 — sprzedam. Tel. 11-82-67, po 18-tej. g-70613

VOLKSWAGEN furgon 70, bagażnik zagraniczny, opony używane. rury — sprzedam. Kraków, Kasprowicza 32. g-70625

ROWER treningowy „Trening-632” nie używany — sprzedam. Tel. 21-49-49, po godz. 16. g-70490

126 p — sprzedam. Tel. 11-77-18. g-70489

BLACHĘ odpadową 4 mm ST3S — sprzedam. Tel. 22-20-11 wewn. 139.

OPONY 165 SR 13 i łańcuch rozrządu Fiata 125 p — sprzedam. Oferty 70437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKRZYNIĘ biegów, blok silnika i części Zastawy 1100 — sprzedam. Oferty 70443 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GRZEJNIKI aluminiowe, betoniarke, hydrofor, garaż blaszany, tacki — sprzedam. Tel. 55-49-88, wieczorem.

SKRZYNIĘ biegów do Zastawy 1100 — sprzedam. Dąbie, ul. Widok 35 A/22. g-70594

LOKALE

STUDENT Politechniki Krakowskiej, cudzoziemiec, poszukuje jedno- lub dwupokojowego, samodzielnego mieszkania na trzy cztery lata. Oferty 70723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC poszukuje umeblowanego mieszkania na terenie Krakowa, od 1 X br. Oferty 69928 „Prasa” Kraków, Wiślna 3.

KULTURALNA, pracująca poszukuje mieszkania. Oferty 70529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonieri lub pokoju z kuchnią na okres 1 roku. Czynsz z góry. Oferty 70630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe zamienię na 2-pokojowe i garsonierę. Tel. 44-90-80. g-70680

MIESZKANIE 4-pokojowe w Nowej Hucie, telefon, parter — zamienię na dwa dwupokojowe w Nowej Hucie. Oferty 70687A „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OSIEDLE Widok — garsonierę superkomfortową, 35 m², odrębna kuchnia, telefon — zamienię na pokój, dużą kuchnię lub dwupokojowe. Warunki korzystne. Oferty 70653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pomieszczenia (ok. 20 m²) na pracownię plastyczno-rzeźbiarską w śródmieściu. Warunki do ustalenia. Oferty 70700 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Oferty 70634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, superkomfortowe M-4 w Krakowie — sprzedam. Wiadomość: Katowice, tel. 41-88-23. g-70635

POKÓJ z kuchnią własnościowe, na Woli Duchackiej, Piaskach lub w pobliżu — kupię. Oferty 70645 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterekowe, superkomfortowe 2 pokoje, w centrum, pow. 60 m² — zamienię na większe. Tel. 66-12-38, w godz. 9—14. g-70754

ATRAKCYJNE, komfortowe 3 pokoje z kuchnią, służbówką, 1 piętro, 85 m², w Śródmieściu — zamienię na 2 pokoje z kuchnią i garsonierę. Tel. 33-23-18 lub oferty 70706 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGAZYNU

na palety z papierem,

o pow. około 50 m²,

poszukuje pilnie

instytucja państwowa w Krakowie.

Oferty z opisem i warunkami najmu kierować pod adresem: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia nr K-6274.

M-2 własnościowe w Nowej Hucie — zamienię na większe. W rozliczeniu Flak 126 p. Tel. 44-13-18. g-70646

WYNAJME urządzonej pokój z kuchnią w zamian za garsonierę. Oferty 70755 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfortowe, 73 m², IV piętro, w śródmieściu — zamienię na dwa oddzielne mieszkania, tylko z kolejarzem. Oferty 70707 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pilnie mieszkania w centrum na pół roku. Oferty 70725 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE czteropokojowe, superkomfortowe — sprzedam. Oferty 70734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościową zamienię na większe. Oferty 70737 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, superkomfortowe, spółdzielcze, ul. Łokietka — zamienię na większe, mogą być piec. Oferty 70804 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA pilnie poszukuje pokoju. Oferty 70795 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 zamienię na korzystnych warunkach na większe. Tel. 44-28-68.

ODSTĄPIE pokój. Gnieźnińska 23.

MIESZKANIE 3-pokojowe, superkomfortowe, 90 m² — zamienię na dwa oddzielne. Oferty 70562 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój uczniowski. Pilotów 49. g-70654

MIESZKANIE — 2 pokoje duże, superkomfortowe, 53 m², I p., w Śródmieściu — zamienię na dwa oddzielne 3-pokojowe z kuchnią i pokój z kuchnią, superkomfortowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty 70652 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA kwaterekowe, jednopokojowe, superkomfortowe mieszkania w centrum — zamienię na mieszkanie trzypokojowe, równorzędne. Oferty 70651 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM — pokój, kuchnia, komfortowe — zamienię na większe. Warunki korzystne. Oferty 70597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM — pokój, kuchnia, komfortowe — zamienię na garsonierę superkomfortową. Oferty 70596 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe, balkon, III piętro, ul. Krowoderskich Zuchów — zamienię na podobne lub większe, najchętniej na os. Kurdwanów, Nowa Huta lub w Skawinie. Oferty 70583 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIEŃNE małżeństwo poszukuje mieszkania (możliwość udzielenia korepetycji) — j. francuski, matematyka, chemia, fizyka). Oferty 70591 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, 44 m² — zamienię na dwie pojedyncze. Oferty 70586 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ, kuchnia, 47 m², komfortowe, kwaterekowe, parter, okolica Błoń — zamienię na pokój z kuchnią, chętnie okolica 18 Stycznia — na korzystnych warunkach. Oferty 70667 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME na mieszkanie małżeństwo bezdzietne. Czynsz z góry za rok. Nowa Huta, os. Teatralna 21/24.

M-2 w Warszawie-Siułeczu zamienię na M-3 lub większe w Krakowie, na peryferiach. Oferty 70588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE M-3 sprzedam. Oferty 70607 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BRZESKO — M-4 komfortowe zamienię na 2 mniejsze, osobne, w Brzesku. Oferty 70617 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT UJ poszukuje komfortowego pokoju w centrum. Oferty 70616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DĄBIE — 3-pokojowe, superkomfortowe, I piętro — zamienię na równorzędne w Nowej Hucie. Oferty 70483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Domek drewniany zmodyfikowany powiększony „Turbacz”, gotowy do montażu — sprzedam. Tel. 33-83-11. g-68893

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi dom. Oferty 70772 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIE działkę pracowniczą koło ul. Pachońskiego. Oferty 70718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ pod budowę, o pow. 1 ha — sprzedam. Oferty 70739 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

ZABŁAKANY pies czarny, sierść kręcona, ostrowłosy, z brodką, długie uszy, ogon obcięty, średniej wielkości — do odebrania: Kraków, Krowoderskich Zuchów 11/67, od godz. 20. g-70837

24 SIERPNIA, ok. 16-tej, w okolicy Matecznego zagnął 8-letni seter. Znalazcę proszę o wiadomość: tel. 66-26-30. g-70590

PETRZYK Piotr, zam. Kraków, ul. B. Prusa 19/11, zgubił indeks studencki nr 8700, wydany przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-70625

LISZKA Leszek, zam. Kraków, Nowa Huta, os. Na Skarpie 61/14, zgubił pozwolenie na prowadzenie pociągów tramwajowych, wydane przez Wydział Komunikacji w Krakowie. g-70787

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów — Czech, tel. 66-51-84. g-59847

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW

„PREFABET” w Krakowie - Łęgu, ul. Centralna 53

zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko

głównego księgowego

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i co najmniej 5-letnia praktyka na samodzielnych stanowiskach w księgowości oraz tytuł biegłego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Dyrekcją PPB „Prefabet”.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego PPB „Prefabet”, Kraków, ul. Centralna 53, tel. 44-37-22, wewn. 331 lub 231.

Dojazd do przedsiębiorstwa tramwajem linią „1”, względnie „22” lub autobusem „148” albo „125”.

DRZWI harmonijkowe, zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykończeniem — Bochenek, tel. grzeźnościowy 11-22-03. g-67436

BEZPŁYWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kruszak, tel. 48-58-38. g-67809

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Mroczek, tel. 44-76-63. g-69638

RÓŻNE

PRZYJME przedstawiciela firmy prywatnej. Posiadam samochód osobowy i telefon. Oferty 70692 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK jednorodzinny w Krakowie, powierzchnia 200 m² — do wynajęcia na działalność produkcyjną lub przystąpię do spółki. Oferty 70751 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYSTĄPIE do spółki ze współpracą w prywatnym przedsiębiorstwie. Posiadam samochód „Zuk”. Oferty 70748 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWCĘ taksówki, który w nocy z dnia 19/20 marca 1983 r. jeździł w poszukiwaniu skradzionego samochodu Fiat 128 Sport po terenie dzielnicy Nowa Huta, uprzejmie proszę o skontaktowanie się ze mną pod adresem: Leszek Bętkowski, Warszawa Złote 443. g-70777

PRZETARGI

Centrala Rybna w Krakowie, ul. Saska 4, zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót remontowych w sklepie rybnym przy ul. Długiej 10 w Krakowie.

Zakres robót obejmuje:

- roboty remontowo-budowlane — wartość 400.000 zł
- roboty instalacyjne — wartość 80.000 zł
- roboty elektryczne — wartość 120.000 zł
- roboty ślusarskie — w tym wentylacja mechaniczna — wartość 200.000 zł

— roboty stolarskie, związane z wystrój wnętrza oraz wykonaniem indywidualnego wyposażenia, jak lady, regały.

Termin wykonania 20. X. — 10. XII. 1983 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dn. 5. IX. 1983 r., o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Do przetargu zaprasza się jednostki uspołecznione oraz zakłady Rzemieślnicze.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE W KRAKOWIE

ul. Zakopiańska 62

PRZYJMA MŁODZIEŻ DO

Ochotniczego Hufca Pracy

DLA MŁODOCIANYCH, DOCHODZĄCEGO

w wieku 16 do 18 lat

celem przyuczenia w ramach Podstawowego Studium Zawodowego do zawodów:

Pomnik 8 Pułku Ułanów w Szczekocinach

W 44 rocznicę Września nastąpi w Szczekocinach odsłonięcie pomnika 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, pułku który przed wojną stacjonował w Krakowie, a w dniach Kampanii Wrześniowej wraz z Pułkiem 3 Ułanów Śląskich, 5 Pułkiem Strzelców Konnych i 5 Dywizjonem Artylerii Konnej, tworzył Krakowską Brygadę Kawalerii dowodzoną przez gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego.

Odsłonięcie pomnika przewidziane na dzień 4 września br. godz. 11, zakończy 4-letnie starania przedstawicieli środowiska b. żołnierzy 8 Pułku Ułanów i działaczy szczekocińskiej organizacji ZBoWiD, mające na celu upamiętnienie walk polskiego żołnierza w obronie Ojczyzny.

Uroczystość ta zgromadzi zapewne nie tylko ułanów krakowskich, ale również licznych kombatanów „Armii Kraków” którzy wracają w tych dniach myślami do przeżytych roku 1939.

Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa Komisja ds. Ratowania Pamięci „Armii Kraków”

Co zrobić z dzieckiem czyli przedszkolak w żłobku

Zumieszczeniem dziecka w przedszkolu są ciągle spore kłopoty wiemy dobrze. A jak w żłobkach?

W ubiegłym roku, m. in. dzięki wprowadzeniu płatnych urlopów wychowawczych zainteresowanie żłobkami spadło wyraźnie. Doszło do tego, że grupy najmłodsze były szczątkowe, liczyły po 3-4 dzieci a niejednokrotnie w ogóle nie było do nich kandydatów. Dlatego też by wykorzystać budynki i personel przetrzymywano dzieci powyżej 3 roku życia, które normalnie powinny chodzić do przedszkola. Odbywało się to jednak na zasadzie instrukcji bieżących i problem nie był ostatecznie rozwiązany.

Dopiero przed wakacjami ministrowie zdrowia i oświaty zawarli porozumienie sankcjonujące niejako ubiegłoroczne praktyki. Umowa daje możliwość tworzenia grup przedszkolnych w żłobkach i odwrotnie, grup żłobkowych w przedszkolach. Póki co mamy do czynienia z pierwszą ewentualnością. W Podgórzu np. w 5 placówkach powstaje 10 takich grup. Ale powoływanie grup przedszkolnych w

tych żłobkach gdzie dzieci 3-letnich jest powyżej 15, napotyka na pewne opory pracowników. Żeby to zrozumieć trzeba wyjaśnić, że żłobek i przedszkole to dwie instytucje rządzące się odmiennymi przepisami, podległe innym resortom. I stąd też eksperymentalne pociągnięcie wzbudza kontrowersje. Bo np. inne są stawki żywieniowe, inne posiłki, inne kwalifikacje muszą posiadać ludzie doglądający dzieci. Dla części personelu innowacja przyniesie dodatkowe obowiązki bez dodatkowych korzyści.

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że celem nadrzędnym jest zapewnienie opieki jak największej ilości dzieci, obojętne w żłobkach czy przedszkolach. Ale za porozumieniem na szczeblu ministerstw powinny iść — i to szybko a nie dopiero w ciągu roku szkolnego — szczegółowe zarządzenia. Póki co, od pani Elżbiety Piatkowskiej z działu Opiekuńczo-Wychowawczego Specjalistycznego Zespołu Matki i Dziecka słyszę, że powołuje się komisje, które sprawdzą czy w żłobkach są warunki do tworzenia grup przedszkolnych.

Jeśli idzie o dzieci w typowym dla żłobka wieku (tzn. 1-3 lat, można powiedzieć, że miejsc dla nich nie brakuje. W 36 żłobkach województwa krakowskiego mamy 2165 miejsc a w najbliższych

miesiącach przybędą jeszcze placówki w Nowej Hucie i Bieżanowie. O tym czy wszystkie podania zostaną załatwione pozytywnie zdecydować wrzesień. Jedni zrezygnują, inni obudzą się spóźnieni. W każdym razie teraz jest komplet.

Głównym problemem żłobków jest brak opiekunek. Co prawda przygotowuje je szkoła w Mysienicach ale umiarkowane zarobki i brak mieszkań nie mogą przyciągnąć dziewcząt do krakowskich żłobków. Jedynym wyjściem jest zatem dokształcanie personelu już pracującego w żłobku.

Na rozwiązanie czeka również sprawa opłat. Za żłobek płaci się 600 zł co nie pozostaje w żadnej proporcji z faktycznymi kosztami ponoszonymi na utrzymanie dzieci, jak zresztą z płatnościami za przedszkola. (ag)

W sprawie gwizdka

W kioskach „Ruchu” pojawiły się gwizdki, które rodzice zakupują dla swoich pociech. I tu zaczyna się problem, gdyż każdy gwizdek jest próbowany przez troskliwych opiekunów. Wadliwa, bądź niepełnosprawna zabawka trafia do pudełka, skąd bierze ją kolejny rodzic próbuje i... tak dalej i tak dalej. A przecież dorośli palą papierosy, są też czasami nosicielami wielu zarazków i co? Taki wypróbowany gwizdek trafia do rąk, a właściwie ust, naszego malucha i może być nowy kłopot.

Na protesty sprzedawców, rodzice reagują niegrzecznie, czasami żądając książki życzeń i zażalen, gdyż uważają, że gwizdek musi być sprawdzony. Pomyślmy tylko jakie protesty wywołały najmniejsza choćby chęć wypróbowania smoczka do butelki, który też może zawierać niezliczoną ilość wad. Zaufajmy producentowi, a nasze dzieci będą zdrowsze! (dag)

30 Wtorek
Róży
Szczęsnego
SIERPANIA

TEATRY
Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyk.
KINA

Kijów 16.15, 19.15 Walka o ogień (kanad.-fr. l. 18) oraz filmy krótk. Uciecha 15.45 Gwiezdne wojny (USA l. 12 — pożeganie z filmem), 18 Wierna żona (fr. l. 18 — pożeganie z filmem), 20 Wejście smoka (Hongkong-USA l. 18). Warszawa 15.45 Okno (pol. l. 18) 18, 20.30 Wielki Szu (pol. l. 18) oraz filmy krótk. Wolność 15, 17.30, 20 „1941” (USA l. 15) oraz filmy krótk. M. Gwardia 15.45, 18, 20.15 Coma (USA l. 18). Wrzós (ul. Zamojskiego 30) 16 Komora celna (radz. l. 12), 18 Szczętki-2 (USA l. 16), 20.15 Nie taki zły (fr. l. 15 — pożeganie z filmem). Świt (os. Teatralne 10) 15.15 Zemsta różowej pantery (ang. l. 12), 17.15 Imperium kontratakuje (USA l. 12) oraz filmy krótk., 20 Wilczyca (pol. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.15 Tom Horn (USA l. 18) oraz filmy krótk. Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Idealna para (USA l. 15), 16, 20 Cena strachu (USA l. 18), 18 Trąd (pol. l. 15). Tęcza (ul. Praska) 16 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 18 Lzy płynęły (radz. l. 12). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 18, 20.15 „1941” (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15 Gorączka sobotniej nocy (USA l. 15), 17, 19 Czwartki ubogich (pol. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17 Bład szeryfa (NRD b.o.), 19 Dotina Issy (pol. l. 18). Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Zagubiony naręczony (radz. l. 12). Slinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Konopiłka (pol. l. 15).
Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty: (niecz.), Wawel zaginiony (pon. wt. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia wt. 10-15, Muzeum Katedralne (wt. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (wt. 9-18, 9-17 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (wt. 9-15), w Poroniu: Lenin na Podhalu (wt. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (wt. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. niecz. 10-14), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Romańskie drzwi płockie (wt. niecz. 9-15), Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (wt. niecz. 9-15), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: (niecz.) Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2 (niecz.), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (wt. niecz. 10-14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (wt. 9-15), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuk od 1764 r. (wt. 12-18, 9-10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (wt. niecz. 12-17.30 wst. wol.), Archeologiczne, Polesska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (wt. 14-18, 9-15), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. (wt. 9-16, 9-13), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (wt. 9-10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Malarstwo M. Wnęk (wt. niecz. 9-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Współcz. sztuka węgierska (wt. 9-11-18), ZPAF, ul. sw. Anny 3: Pielgrzymki Papieża (wt. 9-11-18), Pałac Szułki, pl. Szczepański 4: Mysł artyści — wyst. pośw. 100 roc. śmierci C. K. Norwida (wt. 9-10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.), al. Róż 3: Tematy mal. w obrazach ze zb. TPSP (wt. 9-10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Czytelnia (wt. 9-10-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (wt. 9-11-15), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 83 (wt. 9-19), Kopalinia Sołi (wt. 9-8-17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (wt. 9-8-17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki Czyżyny (wt. 9-10-14), KMPiK, (Dokończenie na str. 6)

Przykład idzie z góry!

Dzieci to pojętni uczniowie

Kończą się wakacje. Niedzielne upalne popołudnie. Do pociągu relacji Zakopane — Kraków Płaszów (o zgrozo jeden

skład!), o 16.16 w Suchej Beskidzkiej wsiada cały tłum ludzi. Jest ogromnie duszno. Wszyscy upychają się jak mogą, aby jak najwięcej podróżnych mogło wejść.

Brama zamknięta — mleko w sklepie

Przed wielu już laty zanikł niemal w naszym mieście obyczaj zamykania bram na noc (od 23 do 5). Ostatnio znów został przywrócony. Okazuje się jednak, że nie ma róży bez kolców. Oto np. mieszkańcy domu w os. Handlowym 8 w Nowej Hucie muszą sami odbierać ze sklepu mleko, za którego dostawę do domu zapłacili. Roznosiciele nie może postawić go przed drzwiami, ponieważ o wpół do piątej brama jest jeszcze zamknięta. Coś z tym fantem trzeba chyba zrobić: albo później roznosić mleko, albo zaopatrzyć roznosicieli w klucze do bram. Najgorzej by się stało, gdyby znaleziono wyjście trzecie, niezamykanie bramy. (kg)

Pociąg rusza. Na kolejnych przystankach dosiada coraz więcej osób. Jedno z siedzeń zajmuje babcia z wnuczką lat około 9, obok po drugiej stronie tatusz zaptopiony w lekturę science-fiction. Wnuczka wstaje, kręci się. Obok starsza pani stoi, a ponieważ widzi, że dziecko wygląda przez okno zapytuje czy może na chwilę usiąść. Dziecko spogląda zdziwionym wzrokiem na panią, czegoś tam może chce od niego i patrzy pytająco na babcie, która stwierdza, że do Krakowa to ty i tak nie wytrzymasz na stojąco. Pani przechodzi dalej, gdzie będzie mogła przysiąść na brzegu siedzenia. Za chwilę do wagonu (jesteśmy w Kalwarii-Lanckorońce), wchodzi babcia z malutką dwuletnią wnuczką. Scisk już jest taki, że trudno dziecko postawić na ziemi. Sadza więc małeństwo na półeczek, koło okna i jedziemy dalej. Babcia z wnuczką twardo siedzą! Cóż, ich prawo, zapłaciły więc jadą!

Interweniowaliśmy i...

W odpowiedzi na list Czytelniczka zamieszczony w „Echu Krakowa” z krytycznymi uwagami o oświetleniu ulicy Zielonej, otrzymaliśmy odpowiedź z Zakładu Energetycznego Kraków — Rejon „Podgórze”: sieć oświetleniowa tej ulicy z uwagi na stan techniczny i typ opraw żarówek, wymaga modernizacji. Sprawę powyższą należałoby skierować do Krakowskiego Zarządu Dróg, w którego zakresie obowiązków leży zmiana typu oświetlenia, w tym przypadku z żarowego na rtęciowe. Z uwagi na mały zakres prac, Rejon Energetyczny „Podgórze” w porozumieniu z Krakowskim Zarządem Dróg dokona do 31 sierpnia 1983 r. modernizacji oświetlenia, a doraznie wymieni uszkodzone żarówki w sprawnych oprawach oświetleniowych.

NOTATKA KRAKOWSKA

DZIŚ O GODZINIE:
* 19 — Centrum Kultury Młodzieży i Studentów „FAMA”, N. Huta, os. Willowe 29 — INTER-CLUB.
* 20 — SCK „POD JASZCZURAMI”, Rynek Gł. 7 — Wakaacyjny Klub Jazzowy — koncert: Krzysztof ŚCIERAŃSKI — solo, DUET DUZY + KANIA, kwartet Janusza MUNIAKA.

JUTRO O GODZINIE:
* 19 — Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — montaż węgierskich arii operetkowych w wyk. artystów Krakowskiego Teatru Muzycznego: I. Borowickiej, E. Stengl, J. Lachowskiego, W. Kotarby, Z. Melanowskiego i P. Pawłowskiego.

A POZA TYM:
* Do 31 sierpnia br. czynna jest w Klubie MPIK (w galerii) przy pl. Centralnym wystawa malarstwa Ryszarda Grubera.

Ludzie starsi jeżdżą za darmo

Dyrekcja MPK w Krakowie przypomina, że zgodnie z zarz. MAGTOS z dnia 21 XII 1982 r. osoby, które ukończyły 75 lat życia mają prawo do bezpłatnych przejazdów zarówno w porze dziennej jak i nocnej wszystkimi środkami miejskiej komunikacji masowej linii normalnych, strefowych, pospiesznych i rekreacyjnych.

Podstawą do korzystania z bezpłatnego przejazdu jest: dowód tożsamości, potwierdzający wiek pasażera (dowód osobisty, paszport, książeczka ubezpieczeniowa).

Za czym kolejka ta stoi

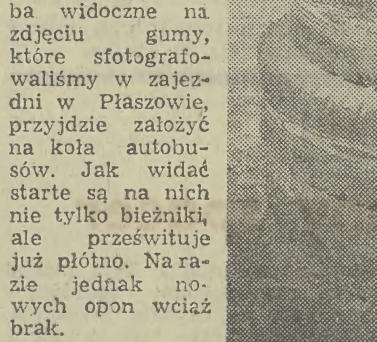
NA DŁUGIEJ
Ludzie zaopatrujący się w centrum nabierają takiego doświadczenia, że gdy przychodzi np. herbata do „Delikatesów” koło Hawelki nie toczą się wraz z mniej doświadczonymi, tylko zajmują kolejki w następnym sklepie na trasie dostawy. Takie i szereg innych podobnych umiejętności świadczy teraz o zaradności człowieka.

Ulica Długa ma swoistą specyfikę. Usytuowana między dwoma placami targowymi, miejscami, w których całodziennie przebywanie wystarcza do zarobienia na życie. Trzeba tylko mieć oczy otwarte i handlową intuicję.

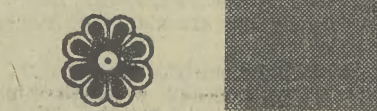
Na rogu kobieta sprzedaje bagno po 15 złotych. Tak tu nazywają roślinę o intensywnym zapachu...

— Trzeba powiesić, panie, w szafie i moli już nie uswiadczysz.
— Tak, tak — potwierdza starsze małżeństwo, które tu się stale zaopatruje.
Do sklepu papierniczego by-

Jeśli w najbliższym czasie nie zostaną zwiększone dostawy opon dla krakowskiego MPK, to chyba widoczne na zdjęciu gumi, które sfotografowaliśmy w zajędni w Piaszowie, przyjdzie założyć na koła autobusów. Jak widać starty są na nich nie tylko bieżniki, ale prześwietlone już płótno. Narazie jednak nowych opon wciąż brak.



Fot. Stanisław MAKAREWICZ



ło włamanie. Przyjechali szklarzy i przywieźli dykt., żeby wstawić. W sklepie inwentaryzacja. Stoją ludzie myśląc, że dostawa. Kilka osób wchodzi do sklepu, po chwili wychodzą. Następnie też chcą wejść. Sklepową mówi, że zamknięte. — Jednych wpuścicie, innych nie — woła ktoś z tłumy.
— Trzeba się do nich dobrnąć, pewnie papier przywieźli...
Obok księgarnia. Utrzymana w biało-niebieskiej tonacji. Ładnie, cicho, chłodno, spokojnie. Na ładach kolorowe albumy. Ludzie chodzą, oglądają, rozmawiają o nowych pozycjach. Po drugiej stronie, do sklepu rybnego przywieźli konserwy. Dają po dwie. Siedzie w occie, ile kto chce.

— Po dwie dawać, po dwie — wołają z końca kolejki. Pyskówka. Ktoś przekonuje, że w drugim rybnym na Długiej dają po trzy na łebka.

Dwa pokoje z kuchnią można wymalować za 25-30 tysięcy. Tyle żądają malarze i dodają, że trzeba im dać „na farby”. Dlatego w sklepie chemicznym sporo mężczyz, początkujących malarzy amatorów. Stoją bezradnie przed półkami.

— Jest farba emulsyjna?
— Nie, trochę temu była.
— A ma pan nadzieję, że będzie?

— Ja mam ciągle nadzieję. W komisje blezerki z krótkimi rękawami, przesywane złotą nitką. Wyrób rzemieślnika z Łodzi, po 1250 złotych. Kobiety to kupują. W sklepie komisowym sprzedającym buty i futra też ruch. Jedni kupują tu tanie futra, by je wywieźć na tandety, gdzie różnica w cenie sięga min. 5 tysięcy i inni z tandety przywożą buty na których zarobek jest góra 1000 zł, „ale taka lokata pieniędzy to, Panie pewniejsze niż PKO” — powiedział mi sympatyczny pan proponując buty na skórze za 7 tysięcy.

Oba te interesy wymagają trochę zachodu. Można też prze-

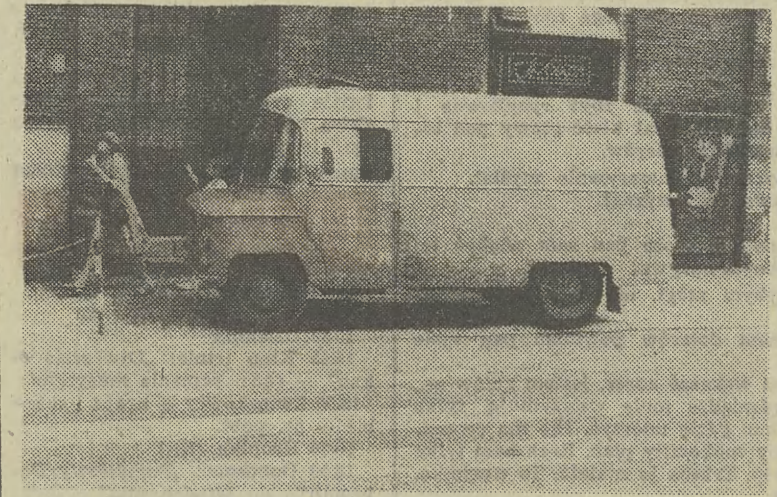
nosić np. sukienki ze złotą nitką — na które cena jest jeszcze niestabilna z komisju do komisju. Ale i tak najlepszy interes robił pewien młody człowiek na Kleparzu, Komisowe blezerki przesywane złotą nitką z Długiej sprzedaje 500 metrów dalej na Nowym Kleparzu za 3000 złotych.

— Jest smak? — pyta grzecznie mężczyzna stojący obok budek z kwiatami. — Jest — odpowiada jakiś człowiek zmęczony zakupami. Mężczyźni idą w boczną ulicę. Wódka do 13 kosztuje tysiąc złotych. Później już 700, bimberk od 600 do 800 i to jest podobno przyszość na placu przy ul. Długiej.

BOGUSŁAW NOWAK

Przystanek dla dzieci

Bardzo wiele prób o nowe przystanki tramwajowe i autobusowe napływa do rozmaitych instytucji, sędzimy jednak, że postulat mieszkańców Prądnika Czerwonego zasługuje na uwagę. Proszą oni w imieniu swych dzieci, by autobus linii „139” jadący w kierunku Cichego Kańka zatrzymywał się na alei 29 Listopada w pobliżu Szkoły numer 60. Dzieci z Prądnika, które wciąż nie mogą doczekać się oddania do użytku szkoły na własnym osiedlu, uczą się właśnie w tym starym budynku. Zmuszone są jednak chodzić spory kawał piechotą, bądź w przypadku korzystania z autobusu „139”, jechać aż za ul. Opolską i w drodze do szkoły przechodzić przez ruchliwe skrzyżowanie. Dlatego, choć wiadomo że zwiększenie liczby przystanków utrudnia korzystanie z pojazdów komunikacji miejskiej, tym razem apelujemy do komisji przystankowej o ustalenie tego przystanku. (Kg)



A nam się wydawało, że pasy na jezdni oznaczają przejście dla pieszych. Widać byliśmy w błędzie. Fot. ST. MAKAREWICZ

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

OSTATNIA seria spotkań w „okręgówce” i klasie „A” przyniosła kilka niespodzianek. Jedną z nich była porażka lidera klasy okręgowej Wawelu w wyjazdowym meczu z rezerwą Hutnika. A oto wyniki:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — WANDA 2:2 (2:1). Marfiak, Nurkowski — Pi-tuła, Uniwersal

GOSĆBIA Sulkowice — GARBARNIA II 3:0 (0:0) Stokłosa 2, Malina

HUTNIK II — WAWEL 1:0 (0:0) Kurek

ORZEŁ Płaski Wielkie — GEORRYT 0:0

TRAMWAJ — KABEL 2:0 (0:0) Sekunda 2

ZWIERZYŃCIECKI — WĘGRZCANKA 2:3 (1:1) Ostrowski 2 — Czop, Bednarczyk, Lepa

Mecz Wisła II — Prokocim został przerwany.

Pauzował Dalin Myślenice.

1. Wawel	4	6	11—2
2. Gościbia	4	6	8—4
3. Węgrzanka	4	5	8—5
4. Orzeł	4	5	6—5
5. Clepardia	4	5	5—7
6. Prokocim	2	4	5—1
7. Hutnik II	4	4	4—5
8. Wanda	3	3	6—5
9. Garbarnia II	3	2	4—5
10. Dalin	2	2	3—4
11. Tramwaj	3	2	3—6
12. Wisła II	1	1	1—1
13. Georyt	3	1	0—3
14. Kabel	1	0	0—2
15. Zwierzyniecki	4	0	4—13

Klasa „A”

GRUPA I

CZARNI — KABEL II 1:4 (1:0) Trojan — Porębski 2, Białewicz 2

GDOVIA — KARPATY Siewraw 3:0 (1:0) Marszałik 2, Zastawniak

GRZEGÓRZECKI — SKAWINKA 0:2 (0:1) Badura, Jurek

KRAKUS Swoszowice — PRADNICZANKA 1:2 (1:1) Szymński — Powroźnik 2

PCMIANKA — RABA Dobczyce 0:5 (0:2) Jasek 2, Miękina, Szymoniak, Wilk

WISŁANKA Grabie — WIECZYSTA 3:0 (1:0) Romański 2, Sikora

1. Gdovia	2	4	8—0
Skawinka	2	4	8—0
3. Kabel II	2	4	8—1
4. Wisłanka	2	4	4—0
5. Raba	2	2	5—4
6. Pradniczanka	1	2	2—1
7. Wieczysta	2	2	4—5
8. Grzegórzecki	1	0	0—2
9. Krakus	2	0	3—6
10. Karpaty	2	0	0—4
11. Czarni	2	0	1—10
12. Pcimianka	2	0	0—10

GRUPA II

BRONOWIANKA — RADZISZOWIANKA 3:1 (2:0) Łuszczek 2, Stróż — Magiera

GREBAŁOWIANKA — BOREK 2:2 (0:0) Dzierdzia, Kozieja — Maślanka, Zajac

SŁOMNICZANKA — NADWIŚLAN 2:3 (2:1) Gaciarz 2 — Migdał 2, Bigaj

STRAŻAK Rączna — ARMATURA 2:1 (1:0) W. Gruca, T. Matys — samobójcza

ŚWIT Krzeszowice — NADWIŚLANKA Okleśna 2:0 (1:0) Ficek, Trebac

TONIANKA — KMITA Zabierzów 1:1 (0:0) Z. Pietrzyk — R. Kozera

— Za jego pośrednictwem będziemy się kontaktować. Zachęć go. Daj mu nadzieję. Sama wiesz. Nie ma potrzeby cię uczyć techniki, jak sądzę.

Gdyby na przykład wybrał klasyczny sposób sprzątania Barta, kulka w łeb, udałoby się. Nie było oczywiście mowy o takiej metodzie w tłumie na lotnisku. W każdym razie to bezsporne dowody, że informacje Barichy były prawdziwe i, że wykazała szczerą pragnienie zobaczenia, jak Barto ginie.

— Myślisz, kiedy wrócisz?
— Nie wiem. Dam ci znać.

— Tak mnie chyba nie zostawisz? — zawołała z odcieniem rozpaczy.

Zal mu jej było; uśmiechnął się łagodnie.

— Nie ma o tym mowy. Nie ja! — odpowiedział szczerze.

— Nie znam nawet twojego nazwiska... — za-lila się odsuwając talerz.

— Po co ci?
— Czy to, co powiedziałam o święcie narodowym, nasunęło ci pomysły?

— Może...

Przynaglił ją, żeby skończyła po czym odprowadził do samochodu.

Nazajutrz wstał bardzo wcześnie i wybrał się do miasta w poszukiwaniu sklepu z aparatami fotograficznymi. Znalazł go w dzielnicy handlowej i kupił znakomitego Cannona i kilka rolek błon.

Następnie wsiadł do swego chevroleta, wyjechał za miasto nad brzeg morza tam, gdzie zabrał Barichę pierwszego wieczoru ich spotkania. Rozebrał się, wykąpał żeby sobie zapewnić alibi. Potem ukryty za skałami, załadował aparat i zabrał się do fotografowania zatoki. Zużył wszystkie błony. Ubrał się, zadowolony z siebie.

Kolejnym etapem jego działań była agencja tureckich linii lotniczych Türkiye Hava Yolları. Kupił tam bilet Adana-Paryż i zarezerwował miejsce z Adany i ze Stambułu, gdzie musiał się przesiąść.

Przed ligowym sezonem



Szcypiornistki Cracovii w „przemeblowanym” składzie

DZIŚ początek sezonu ligowego piłki ręcznej. Szcypiornistki Cracovii przystąpią do rozgrywek w ogromnie zmienionym składzie, zabraknie w zespole aż dziesięciu zawodniczek, które do niedawna występowały w pierwszej drużynie. Kilka z nich zapewne wróci po jakimś czasie, ale u progu sezonu trener Edward Surdyka ma sytuację kadrową ogromnie trudną.

Golk musiała poddać się operacji lekkotki po ostatnim zgrupowaniu kadry narodowej, w podobnej sytuacji znalazła się Gorkowska po obozie kadry młodzieżowej. Kublik, Górecka i Salsnal wzięły rozbrat ze sportem z uwagi na to, że wkrótce zo-

staną matkami. Kotarba niedawno urodziła dziecko, być może wznowi niedługo treningi, ale o grze w tej chwili nie ma mowy. Rzasiecka wyjechała z rodzicami za granicę, ma niebawem wrócić, ale będzie bez treningu, więc jej udział w zespole jest także wykluczony. Magierowska przeniosła się do Gdańska, do tamtejszego AZS-u, Kromer wyszła za mąż i wyjechała wraz z mężem (piłkarzem Wisły — Kmiecikiem) do Grecji. Antas także zmieniła stan cywilny i przestała grać.

Któż więc pozostał, jakimi zawodniczkami będzie dysponował trener w nadchodzącym sezonie? Została jedna bramkarka — Dąbrowska, a w polu występować będą: Siódlak, Tomaszewska, Wnek, Hoida, Pawłowicz — to zawodniczki z dotychczasowego ligowego składu. Przyszły do Cracovii — Wanda Wójcik z krakowskiego AZS, Zofia Figas z elbląskiego Startu, Renata Gancarz z krakowskiego MKS Krakus. Trenują z ligowym zespołem także 15-letnie wychowanki klubu, ale ich udział w rozgrywkach to ostateczność, do której Surdyka nie chce bez konieczności dopuszczać, by nie poddawać młodych zawodniczek zbyt wielkim obciążeniom i trudom.

Cracovia przygotowywała się do sezonu w kraju. Najpierw było zgrupowanie szkoleniowe w Wagrowcu w Wielkopolsce, potem obóz w Nowym Targu, skąd

krakowianki pojechały do Gdańska na turniej drużyn startowskich, zajmując drugie miejsce, za drużyną elbląską. Teraz trenują w Krakowie i zaczynają ligowy sezon od wyjazdowych meczów z AZS w Gdańsku (sobota — niedziela), a potem podejmować będą u siebie w środę tygodnia (przełozowe mecze z dziś i jutro) wrocławskie AZS i w sobotę oraz w niedzielę chorzowski AKS.

Trener Surdyka stwierdził, iż zawodniczki, te które były do jego dyspozycji, pracowały w okresie poprzedzającym rozgrywki bardzo intensywnie. Plan na pierwszą rundę, to ciużanie punktów, ostrożna gra, by uniknąć kontuzji, które by mogły całkowicie „rozłożyć” drużynę. Wszystko z myślą i nadzieją, że po kilku miesiącach wrócą do zdrowia Golk i Gorkowska, dojdzie do formy Rzasiecka i Kotarba i wówczas będzie można już odważnie, skutecznie walczyć o ligowe sukcesy, o jak najwyższe miejsce w tabeli. Na ile te nadzieje trenerskie sprawdzą się w praktyce, niedaleka już przyszłość pokaże. (j)

Puchar „Sportu” w hokeju

ROZGRYWKI hokejowej ekstraklasy rozpoczyna się dopiero za trzy tygodnie, ale już dziś nastąpi inauguracja nowego sezonu.

10 zespołów I ligi przystąpi bowiem do rywalizacji o „Puchar Sportu”. Drużyny podzielono na dwie grupy. Cracovia w eliminacjach zmierzy się z mistrzem Polski Zagłębiem, Podhalem, Naprzodem i beniaminkiem Unią Oświęcim, w drugiej grupie grać będą Polonia Bytom, GKS Tychy, ŁKS, GKS Katowice i Budowlani. Co istotne, w meczach o „Puchar Sportu” nie uczestniczą kadrowicze.

Cracovia, pierwsze spotkanie z tego cyklu, rozegra dziś w Sosnowcu przeciwko Zagłębiu, natomiast Unia Oświęcim podejmie Podhale. (sas)

Mecz z Rumunią o godz. 19.15

ORGANIZATORZY międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Rumunia, który odbędzie się 7 września w Krakowie zmienili godzinę jego rozpoczęcia z 17 na 19.15. Stało się tak dlatego, że TVP planuje przeprowadzenie bezpośredniej transmisji z innego spotkania, drużyn olimpijskich NRD i Polski właśnie od godz. 17.

telegraficznie

RZESZÓW. Koszykarze Wisły w towarzyskim meczu pokonali miejscową Resovię 90:83. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Fikiel — 29, Kudłacz — 26 i Seweryn — 22.

TRIEST. Przez 5 dni przebywały tu na treningu i meczach kontrolnych koszykarki Polski i Włoch. W jednym oficjalnym spotkaniu Polska — Włochy zwyciężyły nasze koszykarki 67:52.

DUISBURG. W dalszym ciągu mistrzostw świata w wioślarskie startowała w eliminacjach nasza czwórka ze sterniczką, ale w swym przedbiegu zajęła 3 miejsce i nie weszła do dalszych biegów.

BERLIN. W turnieju hokeja na lodzie zwyciężyło Dynamo Moskwa przed Motorem z Czeskich Budziejowic 6:1.

TELEWIZJA

16.10 Program dnia
16.15 Kwadrans z Artelem
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie: „Otwórzcie okna” — radz. komedia muzyczna
18.00 Związkowcy o kraju i o sobie — pr. publ.
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Pomyślowy Dobromir” — „Miodobranie”
19.00 Prymat — Sierpień 1939
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.30 „Pogotowie przyjeździe” — polski dramat obcy.
21.30 „Po obu stronach drutów” — film dok. oparty na nowych materiałach dokumentalnych o obozie Auschwitz
22.00 Rolnicze lato '83
22.10 Dziennik
22.30 My i nasz język — Język polonijny
22.45 Z drogi do Poczdamu.

GDAŃSK

(Dokończenie ze str. 5)
pl. Centralny: Galeria: Mal. R. Grubera (wt. śr. 10—20), Czysta (wt. śr. 10—20), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Kolekcja Grupy Krakowskiej — II Pokaz (wt. śr. 12—18), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (wt. śr. 10—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10: Malarstwo W. Buczka (wt. śr. 11—18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. A. Wojski — akwaforty, litografia (wt. śr. 11—18), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (wt. śr. 11—18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przywozy 22-83-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), ul. Piastowska 32: tel. 37-33-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Bałice 11-90-29, Niepolomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:
Chir. Trynitańska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Pradnicka 37, Laryng., Kopernika 23a, Okulist., Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Złuby Zdrówia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wroclawska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. I Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalina-gradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6. I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22): Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. I Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Polmoby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wisła, tel. 22-98-22, Tewa. 38 (12—18).

APTEKI

Pl. Szczepański 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

RADIO

Program I
Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23, 14.05—15.55 Magazyn muz. Rytm. 15.55 Radio kierowców — Nowy kodeks drogowy, 16.05 Problem dnia, 16.15 Bank przebojów, 17.00 Muz. i aktualności, 17.25 Jazz na 78 obrótów, 18.20 Wspomnij mnie, 19.00 Gość temat, 19.10 Wieczorna serenada, 19.30 Przygody Sindbada Zeglazca — odc. baśni B. Leśmiana, 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.10 Koncert zyczeń, 20.38 Komunikaty Totalizatora Sport, 20.40 Treblinka — wille d'Eaux fragm. opow. J. Parandowski, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Antologia chopinowska, 22.25 Już tylko my — recital S. Krajewskiego, 23.25 Senne nastroje.

Program II

17.05—18.30 Kraków na antenie, 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 słuchajmy razem (stereo), 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Podchorążego, 19.30 Praska Wiosna 83 (stereo), ok. 21.10 Wieczorne refleksje, 21.15 Klasyka jazzu (stereo), 21.30 Literatura i muzyka, 21.30 Nagrania wieczoru (stereo), 21.40 Jeziorko Bodeńskie — odc. pow. St. Dygata, 22.00 Muzyka z jednego filmu: Fame (stereo), 22.20 Alliance i kompromisy dyplomatyczne — słuch. dok. 22.50 Franc. muzyka baletowa (stereo), 23.15 Jazzowe ballady St. Sójki (stereo), 23.35 W oryginalne i transkrypcji (stereo), 23.55 Miniatura literacka, 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Program III

14 Lato w Filharmonii, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Prosto z kraju, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.05 Polityka dla wszystkich, 17.50 Habla usted español? 18.05 Informacje sport, 19...i nikt nie chce jej pomóc, 19.30 Czas relaksu, 19.50 E. Fromm — Zapomniany język, 20 Mistrzowie franc. baroku, 20.45 Klub Trójki — Nareszcie razem, 21 Cały ten rock, 21.40 Klub Trójki, 22.15 Folk — muz. wzbogacony i poetów, 22.45 Posłuchać warto, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów, Wiersze St. Balińskiego.

Piękny sukces modelarzy LOK

ŚWIETNE wyniki uzyskali modelarze krakowscy z Wojewódzkiego Klubu Modelarskiego Ligi Obrony Kraju. Podczas II mistrzostw świata modeli okrętowych „Nawiga” w belgijskiej miejscowości Liger Jacek Dębowski i Marek Aksak zdobyli pięć medali. J. Dębowski dostał za model „Daru Pomorza” w skali 1:600 — złoty medal i tytuł mistrza świata, za drugi z prezentowanych modeli zdobywając medal srebrny. Mistrzem został również M. Aksak otrzymując złoty medal za model żaglowca „La Couronne”, a za inne modele otrzymał medale: srebrny i brązowy.

Turystyczne wędrówki

Pięciogodzinny spacer

KOLEJNY wolny dzień i kolejny wyjazd za miasto. Tym razem podróż odbywamy aż do Jelesni, skąd rozpoczynamy wędrówkę. Chłodny, ale słoneczny ranek pozwala nam na szybkie przebycie drogi (idziemy złotym szlakiem) na Janicową Grapę (737 m n.p.m.). Tu też robimy pierwszy odpoczynek połączony z opalaniem. Możemy też podziwiać odsłaniające się z ranej mgły widoki na Barania i Babią Górę. Postój umilają sympatyczne płaski — kowalik, które z ogromnym uporem wydzielają spod kory robaki. Ponieważ jeden z pojemników na śniadanie został opróżniony postanawiamy do niego zbierać jeżyny, których tutaj jest cała moca.

Po godzinie leniuchowania w drodze. Mijamy miłych gospodarzy, którzy pozdrawiają nas i rozmawiają o wypoczynku z plecakami poza miastem. Po krótkiej chwili zegnamy się z nimi i idziemy dalej. Upał, wiatr i jeżyny. Teraz zbieramy je do pustego termosu po herbacie. Mijamy Zwałiska (757 m n.p.m.) i rozpoczynamy podejście pod Baków (766 m n.p.m.). Tutaj robimy kolejną przerwę. Jest godzina 13, więc pozostało jeszcze sporo czasu do zakończenia wędrówki. Ponieważ i drugi pojemnik śniadaniowy został opróżniony, więc i on za chwilę napelni się jeżynami.

Pod Bakowem spotykamy grupkę turystów, a ściślej mówiąc turystek, które wędrują z Huciska do Jelesni. Mijamy się z uśmiechem i pozdrowieniem. Dziwne to, ale od ubiegłego roku na szlakach spotyka się o wiele więcej kobiet, niż mężczyzn. Czyżby przyzwyczajono się do zwigania ciężkich toreb z zakupami, wędrowały w soboty i niedziele z ciężkim plecakiem dla poprawienia kondycji? Teraz już ostatnie podejście. Wiatr trochę ustał, w związku z czym zrobiło się natchmiast ogromnie parno. Dobrze, że jest las, w którym można jeszcze trochę pooddychać w miarę wilgotnym powietrzem. Gachowizna (758 m n.p.m.). Przy przejściu ze szlaku złotego na niebieski trzeba uważać, gdyż brak tu ostrzeżenia, że następuje zmiana oznakowania drogi. Po minięciu Gachowizny już w dole widać dworzec kolejowy w Hucisku, czyli koniec wędrówki i powrót do Krakowa w bardzo załocznym pojeździe.

Szlak jest prosty, chociaż występują na nim stromizny. Szczególnie przy podejściach, czy to z Jelesni, czy z Huciska, ale można go przejść krokiem zupełnie spacerowym, podziwiając na każdej z polan inne widoki.

Jedna smutna rzecz na szlaku. Cała masa butelek po piwie zostawiona w promieniach słońca. Las jest bardzo wysuszony, wystarczy trochę dłuższe nagrzewanie i pożar gotowy. My zebraliśmy tylko... 6, a ile jeszcze pozostało? Przypominamy: turysto, idąc szlakiem, pozostawiaj go czystym, wszelkie odpadki zabieraj ze sobą lub zakopuj w ziemi! (dag)

Requiem dla króla zbrodni Serge Jaquemard

Tłumaczył Wojciech Ludwikowski

Najbliższy lot z Adany do Stambułu był tego samego popołudnia o godzinie trzynastej. Zapłacił za hotel, pojechał samochodem do Adany, zostawił wóz w garażu w mieście i wziął taksówkę na lotnisko. W ostatniej chwili zdążył na samolot.

Poniedziałek, 23 września 1974

Francois Lyonczyk przyglądał się z uwagą Harry'emu.

— No i co? — zapytał niecierpliwie.

Shulz uśmiechnął się pobłażliwie.

— Znalazłem. Potrzebny mi tylko pewien drobiazg.

— Jaki?

— Łódź podwodna. Z oficerami i załogą.

— Łódź podwodna?

— Tak.

— I to nazywa pan „pewnym drobiazgiem”?

— Jeśli kto chce.

— Ale co pan chce z nią zrobić; zatopić trzy jachty Barta Scalisio, jeden po drugim?

— Nie. Chociaż to nawet dobry pomysł. Tylko że nigdy nie wiadomo na pewno, czy Barto jest w danym momencie na jednym ze swoich jachtów.

Z ukosa

Nowy rodzaj...

SZALEŃSTWO piłkarskich transferów, bająskie sumy płacone przez kluby za piłkarzy, znalazły swój odzwierciedlenie i na trybunach stadionów, w formie nowego rodzaju epitetów, jakimi kibice częstują niektórych zawodników. „Milioner” — to ta nowa forma kibicowskiej polajanki. Mocno odczuł to w minioną niedzielę lodzianin Dariusz Dziekanowski, pod adresem którego leciały wciąz z trybun okrzyki: „te miliony za co ci tyle zapłacili”, „milionerowi kopnąć nie umie”, „milionerowi wszystko wolno” (to gdy Dziekanowski sfalował przeciwnika), „ale ci zrobił Podsiadło na szaro tego milionera z Łodzi”.

Takie i inne okrzyki leciały z trybun na boisko i jest to bez wątpienia nowość w tym sezonie futbolowym. Ciekawe czy za rok, kiedy sumy transferowe znów zapewne pójdą w górę, kiedy milion czy kilka milionów płacić się będzie za każdego kupowanego gracza niezależnie od jego klasy sportowej, ten rodzaj epitetów umrze śmiercią naturalną, czy też zostanie już w stałym repertuarze piłkarskich kibiców? (1)

— No więc?
— Oto mój plan — opowiedział mu, co zamierza.

Francois słuchał z otwartymi ustami.

— No, No! — wykrzyknął.

Harry Shulz skromnie spuścił oczy. Wiedział, że jego plan jest niezwykły.

— Brak mi tylko łodzi podwodnej i to jest ten drobiazg, którego nie mogą zdobyć. A pan może?

— Nie można tego inaczej zrobić?

— Nie.

Były inne sposoby, ale zbyt ryzykowne i Harry Shulz nie zamierzał kłaść głowy pod topór. Nawet za milion dolarów.

Francois Lyonczyk intensywnie myślał.

— To nielatwe... — przyznał.

— Wiem.

— Na pewno nie może pan sam zdobyć tej rzeczy, jak pan to nazywa;

— Nie. Gdybym mógł, nie byłoby mnie tutaj.

— Z milionem dolarów powinien pan sobie poradzić.

— Proszę mi wskazać adres, jestem gotów za, płacić. Nie pieniądzą mnie wstrzymują, tylko to, że nie wiem gdzie uderzyć. Nie ma co rozprawiać. Mamy znakomity plan. Brak nam tylko narzędzia pracy. Trzeba je znaleźć. To wszystko. Reszta pestka.

Francois Lyonczyk wiedział, że Harry ma rację. A jego plan rzeczywiście był niezwykle pasjonujący.

— Jest jedna sprawa, o której pan zapomniał — doruczył Harry łagodnym głosem.

— Co takiego?

— Pozbądźcie się innych przy okazji. To znaczy przyjaźni Barta.

Francois zaniemówił. Do licha! Nie pomyślał o tym! Miał sobie za złe, że nie dostrzegł tego aspektu sprawy. To zmieniało wszystko! Trzeba bezwzględnie znaleźć tę łódź podwodną.

(Ciąg dalszy nastąpi) (94)